

DARIUSZ ŁUKASIEWICZ  
(Poznań)

## NOWA ANALIZA „CZARNEGO REJESTRU”. STUDIUM ŹRÓDŁOZNAWCZE

„Czarny Rejestr” to opatrzone komentarzami zestawienie majątków na obszarze Wielkopolski, rozdanych przez pruskiego rozbiorcę w latach 1796–1797 pruskim oficerom, urzędnikom i junkrom. Celem niniejszej analizy jest ocena jego wartości i znaczenia. Uzasadnia ją wykorzystanie źródeł, rzucających na „Czarny Rejestr” nowe światło. Wykaz majątków rozdanych posiada też szersze znaczenie dla oceny pruskiej polityki w Prusach Południowych oraz stosunków polsko-niemieckich w tym okresie. Stąd przedstawimy cele, przebieg i skutki rozdawnictwa majątków, z uwzględnieniem szerszego kontekstu, niż to czyniono dotychczas.

### Stan badań

Jan Wąsicki był po 1945 r. jedynym badaczem „Czarnego Rejestru”, poświęcając mu artykuł *Rozdawnictwo dóbr ziemskich w Prusach Południowych w latach 1796–1797*<sup>1</sup>. Autor wyznaczył sobie jako granicę analizy przedstawienie **rozdawnictwa polskich majątków** przez władze pruskie, co wcześniej nie było odrębnym przedmiotem badań polskiej historiografii. Artykuł Jana Wąsickiego był pracą pionierską — jak i szereg innych jego badań penetrujących dzieje Prus Południowych. Również dzięki temu historykowi temat wprowadzony został do dziejów Wielkopolski i do syntezy historii Polski<sup>2</sup>.

Ze strony niemieckiej powstało kilka prac poświęconych rozdawnictwu majątków domenalnych w Prusach Południowych. Najwięcej nowego materiału wnosił pocho-

<sup>1</sup> W: J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Fragmenty dziejów*, Zielona Góra 1978, s. 57–69; por. też idem, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806*, Wrocław 1957, s. 227–228.

<sup>2</sup> *Dzieje Wielkopolski*, pod red. J. Topolskiego, t. 2, Poznań 1973, s. 25–26; *Dzieje Polski*, pod red. J. Topolskiego, Poznań 1981, s. 421. Wcześniej na marginesie innych problemów zajmowali się rozdawnictwem: F. hr. Skarbek, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. 1, Poznań 1860, s. 49–60; K. Jarochoński, *Opowiadania historyczne*, Poznań 1860, s. 329–332; W. Smoleński, *Rządy pruskie na ziemiach polskich (1793–1807)*, w: *Pisma Historyczne*, Kraków 1901, t. 3, s. 169–223, nt. „Czarnego Rejestru” s. 213–214, 216; A. Kraushar, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk, 1800–1832*, Kraków 1900, Księga 1: *Czasy pruskie 1800–1807*; K. Krotoski, *Dzieje miasta Krotoszyna*, cz. 1, Krotoszyn 1930, s. 324–333; idem, *Pruski Kulturträger z końca XVIII wieku*, Poznań 1907; K. Jeżowa, *Die Bevölkerungs- und Wirtschaftsverhältnisse im westlichen Polen*, Gdańsk 1936; J. Willaume, *Polsko-pruskie stosunki finansowo-gospodarcze (1807–1813)*, „Roczniki Historyczne” R. 19, 1952, s. 114–115; idem, *Stosunki sąsiedzkie Księstwa Warszawskiego z Prusami*, „Przegląd Zachodni” 11/12, 1951, s. 409; idem, *Fryderyk August jako książę Warszawski (1807–1815)*, Poznań 1939.

dzący jeszcze z 1895 r. artykuł śląskiego historyka Colmara Grünhagena<sup>3</sup>, który poświęcił temu problemowi również wiele miejsca na marginesie pracy o Josephie Zerbonim i Hansie von Held. Od początku XX stulecia na interesujący nas temat żadna nowa praca nie powstała<sup>4</sup>. „Czarny Rejestr” znajdował sobie wszakże często z godnym odnotowania skutkiem miejsce w niemieckich monografiach o szerszej tematyce<sup>5</sup>.

O ile w pracach historyków polskich dominowało eksponowanie rabunkowego i germanizacyjnego aspektu rozdawnictwa majątków, historiografia niemiecka wykazywała zainteresowanie głównie gospodarczym znaczeniem operacji, interpretując rozdawnictwo majątków jako ściąganie kapitałów pruskich na zaniedbane ekonomicznie polskie ziemie. Uzasadnieniem dla wyprzedaży dóbr domenalnych prywatnym właścicielom był fatalny stan państwowych finansów Prus. Wobec tego korzystniej było oddać zaniedbane majątki dobrym gospodarzom, którzy nie tylko za nie zapłacą, ale także w nie zainwestują, a następnie wnosić będą do skarbu państwa podatki. Było też jednak wielu historyków (Mayer, Philippson, Stadelmann, Bissing, Simsch, Beheim-Schwarzbach), którzy zauważyli, że w praktyce rozdawnictwo było bardzo odległe od tego przedstawionego powyżej ideału. Wskazywano na korupcję, pozbawianie skarbu państwa należnych dochodów, spekulacje majątkami ziemskimi<sup>6</sup>.

C. Grünhagen natomiast nie tylko wystąpił w obronie rozdawnictwa — jako leżącego w interesie państwa pruskiego — lecz opierając się na nie znanych dotąd źródłach zaatakował cały nurt krytyczny wobec Hoyma<sup>7</sup> i jego „kabały” oraz rządów Fryderyka Wilhelma II. Zaczynał Grünhagen od forsowania tezy, że donacje były realną nagrodą dla zasłużonych dla państwa pruskiego oficerów i urzędników, kończył pisząc o nich jako o nabytku dla donatariuszy tak uciążliwym i mało zyskownym, jakby miało chodzić o złośliwość króla wobec swoich pruskich poddanych i chęć finansowego wyzyskania pod przewrotnym pretekstem podarunku<sup>8</sup>. Donatariusze (Donatarien), jak ich kazał nazywać Fryderyk Wilhelm II — najpierw mieli zapłacić za majątek często zwykłą — zdaniem Grünhagena — cenę. Przy tym trudno się zorientować, czy autorowi bardziej chodziło o podkreślenie, że polskie taksacje podat-

<sup>3</sup> C. Grünhagen, *Die südpreussische Güterverleihungen 1796/7*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” (cyt. ZHGPP), 1895, 10, H. 3–4, s. 239–302, por. też starszą pracę Schück, *Die Güterverschleuderung in Südpreußen*, „Abhandlungen der Schlesischen Vaterländischen Gesellschaft phil.-hist. Klasse”, 1866.

<sup>4</sup> C. Grünhagen, *Zerboni und Held in ihren Konflikten mit der Staatsgewalt 1796–1802*, Berlin 1897; idem, *Held als Anklänger Hoff's und „das gepriesene Preußen”*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthums Schlesiens” 1896, 30, s. 238–272; idem, *Der Ausgang der Zerbonischen Prozesse*, ibid., s. 55–98; idem, *Einige Äußerungen des Ministres von Voß in Zensursachen*, „Historische Monatsblätter” (cyt. HM) 1901, 8/9, s. 129–131; zob. też K. A. Varnhagen von Ense, *Hans von Held*, Leipzig 1845; por. biogram H. von Helda, *Allgemeine Deutsche Biographie* (cyt. ADB), Bd. 50, Nächtrage bis 1899, Leipzig 1905, s. 159–161.

<sup>5</sup> Np. M. Philippson, *Geschichte des Preussischen Staatswesens vom Tode Friedrich des Großen bis zu den Freiheitskriegen*, Leipzig 1882, Bd. 1–2; Ch. Mayer, *Geschichte des Landes Posen*, Poznań 1881. Inne prace odnotowane w przypisach.

<sup>6</sup> C. Grünhagen, *Die südpreussische Güterverleihungen*, s. 262, 264–265; M. Laubert, *Zur Geschichte des Gratalgüter*, H M 1912, s. 174–175; I. Bussenius, *Die Preussische Verwaltung in Süd- und Neustpreußen 1793–1806*, Heidelberg 1961, s. 35–36, 187; W. M. Bissing, *Friedrich Wilhelm II. König von Preußen*, Berlin 1967, s. 146–147; R. Stadelmann, *Preußens Könige und ihrer Thätigkeit für die Landeskultur*, Bd. 3: *Friedrich Wilhelm II*, Leipzig 1885, s. 34–36; A. Simsch, *Die Wirtschaftspolitik des preussischen Staates in der Provinz Südpreußen 1793–1806/7*, Berlin 1984; M. Beheim-Schwarzbach, *Hohenzollernsche Colonisationen*, Leipzig 1874, s. 449–451.

<sup>7</sup> Karl Georg Hoym (1739–1807), ADB, Leipzig 1881, Bd. 13, s. 219–225.

<sup>8</sup> C. Grünhagen, *Die südpreussische Güterverleihungen*, s. 254–255.

kowe były zaniżone, czy też o to, że majątki były straszliwie zrujnowane, a obydwie te tezy są ze sobą sprzeczne. Następnie, z tych wątpliwych prezentów — jak chce Grünhagen — nieszczęśni generałowie pruscy mieli płacić 74 albo 100% podatku, a potem jeszcze w opłaconych takim haraczem majątkach inwestować, wydając pieniądze na polskich chłopów niezdatnych przecież — zdaniem autora — do porządnego gospodarowania. Tymczasem, jakby na przekór tym okolicznościom, donatariusze pruscy nie tylko nie przyjmowali tych majątków z odrazą, ale sprzedawali je następnie z wielkim zyskiem. Ten aspekt niefortunnego finału akcji rozdawnictwa autor całkowicie pominął. Błąd Grünhagena polegał też na przyjęciu powierzchownej oceny, że właściciele byłych starostw płacili 24% kontrybucji oraz 50% kompetencji<sup>9</sup>, a więc 74% podatku z czystego dochodu; a właściciele dóbr poduchownych 50% kontrybucji i 50% kompetencji, a więc 100% czystego dochodu. Miało to być możliwe dzięki temu, że i tak wszyscy wiedzieli o zaniżeniu deklaracji podatkowych. Tymczasem w istocie donatariusze w departamencie poznańskim płacili w każdym wypadku jedynie 24% kontrybucji oraz 50% kompetencji. Nie oznacza to jednak bynajmniej 74% dochodu. Kontrybucja obliczana była wg dochodu czystego (reine Ertrag), współcześnie w Polsce — intraty, a więc dochodu netto, po odciążeniu kosztów gospodarczych (wysiew). Następnie 50% kompetencji podobnie nie było liczone od dochodu, lecz od dochodu czystego, po odjęciu 5% na koszty administracyjne i 10% na utrzymanie budynków i sprzętu gospodarczego<sup>10</sup>. Teraz dopiero można powiedzieć, że jak na współczesne stosunki pruskie było to opodatkowanie niezmiernie uciążliwe i należy się zastanowić, dlaczego mimo to donatariusze na owym przedsięwzięciu zyskali ogromne sumy.

<sup>9</sup> Kompetenzgeld — ta pensja czy rekompensata dla dawnych polskich właścicieli dóbr duchownych i dzierżawców wypłacana ze skonfiskowanych dóbr obliczana była przez odciążenie od czystego dochodu kontrybucji (24 lub 50%), kosztów administracyjnych (5%), utrzymania inwentarza i budynków (10%). Nie należy tej „kompetencji” mylić z Competenzgeld, będącym ulgą podatkową dla miast dotkniętych przez pożary, epidemie etc., gdzie część należnych podatków zatrzymywana była przez władze miejskie dla pokrycia strat czy spłaty długów. Zaznaczyć należy, że mniejsze majątki pozostawiono duchowieństwu i w tych wypadkach o żadnej kompetencji nie mogło być mowy. Powstało też nieporozumienie, kto płacił kompetencje — czy państwo (Kamery), czy nowi użytkownicy majątków. J. Wąsicki sądził, że Kamery (tak wynikało z opisu A. K. von Holschego, *Geographie und Statistik von West- Süd- und Neuost-Preußen*, Berlin 1804, Bd. 2, s. 483 i W. Klewitza, *Über die Preußische Verwaltung in dem ehemaligen Süd- und Neu-Ostpreußen*, Berlin 1812, s. 20) — wówczas majątki donatariuszy byłyby bardziej dochodowe. Grünhagen uważał, że kompetencje płacili donatariusze, co bardzo uszczuplało ich dochody. Faktycznie wpłacali oni kompetencje do Kamery, które prowadziły ich dalszą wypłatę, zob. *Immediat-Bericht des Etats-Ministers Hoym*, 15 XII 1796, M. Lehmann, *Preußen und die Katolische Kirche*, Berlin 1894, 7. Theil: von 1793 bis 1797, s. 507; *Tableau über Finanz- und Polizeianstalten in Südpreußen*, 2 I 1797 [dalej: *Tableau*]; Staats Minister von Voß an den Staats-Minister Frhr. v. d. Reck, 12 1804, P. Granier, *Preußen und Katolische Kirche*, Berlin 1902; Bd. 9, s. 89; Bd. 8, z 10 1801 r., s. 381–386; por. wcześniejszy Protokoll der Königsberger Konferenz über verschiedene Fragen der ersten Einrichtung in Süd- und Neuostpreußen, w: *Urkunden und Akten zur Geschichte der preußischen Verwaltung in Südpreußen und Neuostpreußen 1793–1806*, (hrsg.) W. Hubatsch, I. Bussenius, Frankfurt a. M. 1961 [dalej: *Urkunden*], s. 178–179, 227; ta wersja została później zmieniona więc I. Bussenius powołuje się na nią błędnie, zob. I. Bussenius, op. cit., s. 282–300; Ch. Mayer, op. cit., s. 329; J. Wąsicki, *Ziemia polskie*, s. 227; C. Hagen, *Von Tranksteuer und den Kompetenzgeldern*, „Neue Preußische Provinzial-Blätter” Bd. 1, Königsberg 1846, s. 120–205.

<sup>10</sup> *Immediat-Bericht des Etats-Minister Hoym*, 15 XII 1796; M. Lehmann, op. cit., s. 507; *Tableau*; ustalenia wcześniejsze w: Protokoll der Königsberger Konferenz..., w: *Urkunden*, s. 178–179, 227; I. Bussenius podała ustalenia, które zostały wkrótce zmienione, eadem, op. cit., s. 181. H. von Held wskazywał na charakterystyczne objęcie donatariuszy korzystniejszą stopą podatkową 24%, J. Löwenberg, *Das Enthüllte Posen*, Berlin 1849, H. III, s. 23.

## „Czarny Rejestr” i nowe uzupełnienia

Dotarliśmy do rękopisu „Czarnego Rejestru”<sup>11</sup>, zapewne jednej z kopii. Jest to niewielki poszyt złożony z 12 kart, zapisanych czytelnym pismem, według schematu powtarzanego w drukowanych wersjach wykazu. Podobnie — jak przypuszczają C. Grünhagen — w 1849 r. J. Löwenberg<sup>12</sup> korzystał z kopii znajdującej się w posiadaniu Tytusa Działyńskiego, a anonimowy wydawca pracy *Materialien zur Geschichte polnischer Landestheile unter preußischer Verwaltung* (Leipzig 1861, H. 1, s. 140–171) z wydania Löwenberga. Odnotować jeszcze należy wydanie polskie z 1878 r. — anonimowe i pozbawione komentarza. W 1886 r. na podstawie „Neue Feuerbrände” opublikował „Czarny Rejestr” Władysław Smoleński jako załącznik do pracy *Rządy pruskie na ziemiach polskich 1793–1807* (Warszawa 1886), *Gdzie się podziały nasze królewskości* (Poznań 1878). Ponadto Janusz Iwaszkiewicz opublikował wykaz 5 majątków prywatnych skonfiskowanych przez władze pruskie, *Wykaz dóbr ziemskich skonfiskowanych przez rządy zaborcze w latach 1773–1867* (Warszawa 1929).

Po raz pierwszy rejestr opublikowany został przez Josepha Zerboniego di Sposetti w czasopiśmie „Annalen der leidenden Menschheit”<sup>13</sup> w 1801 r. Rękopis wyłudził od Hansa von Held, który zestawienie Zerboniego uzupełnił, radca poznańskiej Kamery Friedrich von Cölln. Następnie opublikował je w wydawanym przez siebie w Amsterdamie czasopiśmie „Neue Feuerbände”<sup>14</sup>. Zestawienie Zerboniego nosiło nazwę *General-Tableau von sämmtlichen in Südpreußen von des Königs Majestät Friderich Wilhelm II verschenkten königlichen und geistlichen Gütern*. H. von Held nadał mu tytuł wymierzony przeciw Hoymowi i zachowany przez historię: *Das schwarze Register oder General Tableau der von Friedrich Wilhelm II in Südpreußen verschenkten Güter während der Minister von Hoym diese Provinz verwaltet hat in den Jahren 1794–1798*. Z takiej też wersji rękopisu korzystaliśmy. Liczne interesujące uzupełnienia w załącznikach do wspomnianej wyżej monografii przedstawił C. Grünhagen<sup>15</sup>. Jan Wąsicki opublikował tylko niepełne dane dla 40 donatariuszy. Pominięty został przezeń radca Unruh (Ritterschaftsrath), prezydent Berlina Eisenberg<sup>16</sup>, szambelan St. Patern, książę Antoni Czetwertyński, hrabia Luba, Dzierzbicki, dyrektor Goldbeck, minister Hoym<sup>17</sup>. Przed II wojną światową — w 1936 r. wrywkowe dane dla 22 donatariuszy opublikowała też Kazimiera Jeżowa<sup>18</sup>.

<sup>11</sup> Geheime Staats Archiv Preußische Kulturbesitz (cyt. GStAPK) Berlin-Dahlem, I HA, Rep. 7c Südpreußen, Nr 14 Kriminalia, dI Prozeß, Fasz. 23, k. 1–12. J. Wąsicki korzystał z drukowanej edycji, ale nie sposób powiedzieć, z której, ponieważ jedyna wskazówka w przypisie mówi: „Wszystkie dane przytoczone zostały na podstawie «Das Schwarze Register»” (powinno być „Das schwarze Register”) — J. Wąsicki, *Rozdawnictwo*, s. 64.

<sup>12</sup> J. Löwenberg, op. cit.; J. Wąsicki pominął tę edycję (*Rozdawnictwo*, s. 57); C. Grünhagen, *Die südpreußische Güterverleihungen*, s. 278–279.

<sup>13</sup> H. 9, 1801, s. 165–172; C. Grünhagen, op. cit., s. 269–270.

<sup>14</sup> Bd. 1, H. 2, 1807, s. 65–90. Dalsze objaśnienia w zeszytach 3 i 5; K. A. Varnhagen von Ense, op. cit., s. 170–171, 205; C. Grünhagen, op. cit., s. 272–273, 280–281.

<sup>15</sup> C. Grünhagen, op. cit., s. 267–302.

<sup>16</sup> Friedrich Philipp Eisenberg, królewski tajny radca, berliński dyrektor policji, prezydent miasta i dyrektor wszystkich berlińskich przytułków i zakładów opiekuńczych (Armenanstalten), *Neuestes gelehrtes Berlin; oder literarische Nachrichten von jetzlebenden Berlinischen Schriftstellern und Schriftstellerinnen*, hrsg. V. H. Schmidt, D. Gottlieb, G. Mehring, I. Theil, A–L, Berlin 1795, s. 107.

<sup>17</sup> J. Wąsicki, *Rozdawnictwo*, s. 64–67.

<sup>18</sup> K. Jeżowa, op. cit., s. 37–41.

Podstawowy problem wynikał dotychczas z rozbieżności między informacją deklarowaną na pierwszej stronie, zarówno rękopisu i edycji drukowanych źródła, że wartość realna 241<sup>19</sup> majątków sprzedanych 52 donatariuszom wynosiła 20 mln talarów, nominalna natomiast 3,5 mln talarów<sup>20</sup>, a zawartością samego rejestru, gdzie figurowały liczby znacznie niższe. Pojawiała się więc wątpliwość, czy von Held nie dał jeszcze innych wskazówek na temat pozostałych, nie wymienionych w rejestrze majątków. Tymczasem jak się okazuje, materiał drukowany przez Zerboniego-Helda, potem przez Friedricha von Cölln<sup>21</sup> w 1807 r. i dalej w latach 1849, 1861 i 1878 nie różni się od rękopisu z archiwum berlińskiego. Ponadto udało się nam odnaleźć trzy inne wykazy majątków, nie związane z rejestrem Helda<sup>22</sup>. Dwa pierwsze są urzędowymi wykazami kontrybucji donacji dla departamentu poznańskiego, trzeci to wykaz polski z okresu Księstwa Warszawskiego dla całych Prus Południowych, nieznacznie różniący się od wykazu Helda. Zestawienia te cechują niewielkie acz interesujące różnice w stosunku do „Czarnego Rejestru” — figuruje więc tam Massow (prawdopodobnie nie Julius Anton minister, zwolennik Karla Augusta Struensee, a marszałek nadworny, który miał w 1796 r. otrzymać Kopanicę<sup>23</sup> i odsprzedać ją braciom Bloch). Podobnie nie występują w „Czarnym Rejestrze” pułkownik Massenbach<sup>24</sup> i Tschammer, co świadczy z jednej strony o niekompletności wykazu Helda, z drugiej natomiast, co ważniejsze, o tym, że luki te nie są znaczne. Martin Philippson jeszcze w 1882 r. wspominał o innym wykazie, pochodzącym od Bucholtza-Alvenslebena, który miał być dla Prus znacznie bardziej kompromitujący od „Czarnego Rejestru”. To samo zestawienie uznał następnie Grünhagen za podstawę dla Zerboniego i Helda. Z zestawień Grünhagena i Philippsona korzystaliśmy uzupełniająco, w celu weryfikacji danych<sup>25</sup>.

Archiwalne wykazy podatkowe, które konfrontowaliśmy z „Czarnym Rejestrem”, pochodzą z 1797/8 r. i podają kontrybucję taką samą albo bardzo zbliżoną do wyrzykowych danych zamieszczonych przez Grünhagena. Wykazy te zestawiliśmy ze sobą w stanowiącej zwieńczenie naszej pracy tabeli. Wykazy I–II mają charakter podatkowy i stąd konieczne było przeprowadzenie obliczenia wartości majątku na podstawie wysokości podatku. Zabieg ten jest w zasadzie całkowicie neutralny — tzn. nie różni się od współczesnych obliczeń wartości majątków, stosowanych też przez

<sup>19</sup> Sam K. G. Hoym podawał królowi liczbę 193 majątków, co wynikało z faktu, że łączył młyny i kolonie z głównymi majątkami, zob. M. Lehmann, op. cit., Bd. 7, s. 514. Inna wersja „Czarnego Rejestru” mówi o 238 majątkach, zob. C. Grünhagen, *Die südpreussische Güterverleihungen*, s. 273, 277; Prusy Nowowschodnie nie stanowią przedmiotu naszego zainteresowania, trzeba jednak odnotować, że pod rządami Schröttera, donacje miały tam bardzo ograniczony zasięg i 8 III 1797 r. mowa była o 11 przypadkach; K-O an Schrötter, Berlin 8 III 1797; M. Philippson, op. cit., s. 288–289.

<sup>20</sup> Tak powtarzali C. Grünhagen, op. cit., s. 248, 252–253; J. Wąsicki, *Rozdawnictwo*, s. 68; A. Simsch pisze już, że prawdziwa wartość leży między 3,5 a 20 mln talarów (op. cit., s. 106).

<sup>21</sup> W latach 1794–1797, radca wojenny i domenalny w Kamerze Poznańskiej, *Handbuch über den Königlich preussischen Hof und Staat für die Jahre 1794–1806*, Berlin 1794–1806.

<sup>22</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (cyt. AGAD), General Direktorium Südpreußen (cyt. GDS), I, Nr 651, Nr 652, k. 117–120, 218–230; AGAD Archiwum Zamoyskich, 96, k. 2–7.

<sup>23</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* (cyt. SGKP), t. 4, Warszawa 1883, s. 372.

<sup>24</sup> Christian Karl August Ludwig von Massenbach, 1758–1827, ur. w Szmalkaldzie, początkowo w służbie wirtemberskiej, od 1782 r. w pruskiej, w 1806 r. szef sztabu księcia Hohenlohe; dworzanin, członek kamaryli Hoyma, zob. F. A. von der Marwitz, *Ein märkischer Edelmann im Zeitalter der Befreiungskriege*, Bd. 1: *Lebensbeschreibung*, Berlin 1908, s. 233; F. R. Paulig, *Friedrich Wilhelm II. König von Preußen (1744 bis 1797)*, Frankfurt a.O. 1893, s. 328; J. Pachofski, *Generał Jan Henryk Dąbrowski*, Warszawa 1980, s. 145.

<sup>25</sup> M. Philippson, op. cit., s. 289; C. Grünhagen, *Die südpreussische Güterverleihungen*, s. 257, 269.

Hansa von Helda w samym „Czarnym Rejestrze”. Przyjmowano bowiem, że majątek ziemski przynosi zwykle 5% czystego dochodu (reine Ertrag). Oznacza to, że dochód czysty majątku po odjęciu kosztów gospodarczych stanowi 5% wartości tegoż majątku. Tak więc Held oceniał wartość majątku radcy Beyera na 160 000 talarów, na podstawie dochodu 8 000 talarów, majątki generała Blüchera dawały rocznie 6 000 talarów i stąd warte być miały 120 000 talarów. W podobny sposób ocenione zostały donacje majora Hünerbein, księcia Hohenlohe-Ingelfingen, marszałka Keyserlingka i koniuszego Krackwitza<sup>26</sup>. To założenie przyjmowane było zarówno w Rzeczypospolitej, jak w Prusach, a także następnie w Księstwie Warszawskim i jeszcze Królestwie Kongresowym. Stanowiło istotną przesłankę dla ustaleń podatkowych, a następnie dla ocen hipotecznej wartości majątków<sup>27</sup>. Źródła podatkowe mają natomiast tę niewątpliwą zaletę, że są rezultatem fiskalnych starań państwa, więc nie może tu być mowy o celowym (ze strony samego państwa) zaniżeniu wartości majątku, jak rzecz się miała z ceną nominalną donacji. Najbardziej zróżnicowany materiał posiadamy dla departamentu poznańskiego, gdzie nominalna wartość majątków wynosiła 1 025 250 talarów, gdy z wykazów podatkowych wynika wartość 1 638 000 talarów, a więc suma niemal dwukrotnie wyższa. Niemniej jest to wielkość zarazem dwukrotnie niższa od podanej przez Helda na stronie tytułowej „Czarnego Rejestru” — „prawdziwej” wartości tych majątków, tj. 3 mln talarów<sup>28</sup>. Owa prawdziwa wartość majątków była albo ceną ich sprzedaży, sumą dzierżawy albo dochodu, z którego Held w podany przez nas sposób obliczył wartość majątku. W ten sposób, po zliczeniu majątków ze wszystkich departamentów, otrzymujemy sumę 7 036 160 talarów. Jest to wielkość przybliżona, ponieważ w wypadku niektórych majątków autor wykazu wpisał określenie „nieznaczące” czy „wartość nieznana”. Takie pozycje są jednak zaledwie cztery i nie mogą one mieć znaczącego wpływu na rząd wielkości sumy wartości majątków rozdanych. Nieco większa jest suma wartości majątków wynikająca z wykazu polskiego, bo wynosi 7 243 675 talarów. Dodać jeszcze należy, że w „Czarnym Rejestrze” nie ma 52 donariuszy, jak głosi jego strona tytułowa i jak się zwykle podaje, a tylko 48, są natomiast 52 donacje, ponieważ Treskow, Hohenlohe, Lüttichau i Wendessen występują dwukrotnie — w różnych departamentach. Liczba majątków rozdanych wynosi natomiast, jeżeli liczyć każdą odrębną pozycję, 245, a nie 241.

<sup>26</sup> *Materialien zur Geschichte polnischer Landesteile unter preußischer Verwaltung*, H. 1, Leipzig 1861 [dalej: *Materialien*], s. 141–142, 144–146.

<sup>27</sup> Stopę 5% zastosowano przy ocenie dochodu narodowego państwa pruskiego najpierw w L. Krug, *Annalen der Preussischen Staatswirtschaft und Statistik*, Bd. 1, H. 1, Halle und Leipzig 1804, s. 4; w idem, *Betrachtungen über den Nationalreichtum der preussischen Staaten*, Bd. 1, Berlin 1805, przyjęto już stopę dochodowości 4%, s. 100, 101, 360. Później Ch. Mayer, op. cit., s. 329–330, stosując tę metodę obliczał na podstawie wartości hipotecznej majątków ich dochody, z czego wnioskował o bardzo znacznym zaniżeniu wpływów z kontrybucji. „Gazeta Południowo-Pruska”, np. Nr 89 z 5 XI 1796 r., Nr 10 z 4 II 1797 r. w ogłoszeniach o sprzedaży majątku podawała ich wartość na podstawie dochodu w ten sam sposób. Taki sposób postępowania przez Komisję Koekwacyjną zob. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, Kraków–Warszawa 1897, t. 3, s. 21–22, 236, 334. Podobne zasady dla Pomorza Zachodniego zob. W. Stępiński, *Własność junkierska na Pomorzu Zachodnim w latach 1807–1914*, Szczecin 1989, t. 2, s. 346–388; F. Skarbek, *Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego*, Warszawa 1926, t. 2, s. 129–130 (1 wyd. 1825). Wreszcie ta sama ocena wartości donacji napoleońskich na podstawie intraty.

<sup>28</sup> Ze względu na sumaryczne zestawienie majątków Treskowa, Hohenlohe i Lüttichau, konieczne było uzupełnienie tych wartości z rejestrów podatkowych i przez oszacowanie. Są to jednak uzupełnienia nieznaczące.

## Słabe punkty „Czarnego Rejestru”

Jak widać, żadna z zawartych w rejestrze pozycji nie zbliża się nawet do deklarowanej przez Helda wartości 20 mln talarów. Co gorsza, również suma wartości nominalnej majątków wynikająca ze spisu Zerboniego-Helda nie wynosi deklarowanych 3,5 mlr talarów, a jedynie 2 069 550 talarów. Held daje nam jednak jeszcze jedną wskazówkę, kto wie czy nie decydującą, pisząc, że straty podatkowe państwa z majątków rozdanych wynoszą 50 000 talarów<sup>29</sup>. Po przeliczeniu tej sumy na wartość majątkową wypada ponad 4 mln talarów, a więc tyle, ile wynosiła różnica między wartością nominalną i rzeczywistą, wynikającą z „Czarnego Rejestru”. Oznacza to, że poza majątkami figurującymi w rejestrze innych Held nie znał. W sprawozdaniu z 25 listopada 1797 r., a więc u schyłku akcji rozdawniczej Karl Georg Hoym donosił królowi, że rozdane majątki przynoszą 111 199 talarów dochodu, skąd również (po przeliczeniu) do 20 mln wartości jest nieskończenie daleko<sup>30</sup>.

Nasze wątpliwości wzięły jednak swój początek od zestawienia przez Adelheid Simsch dwóch wielkości: wartości majątków szlacheckich w Prusach Południowych, które spis hipoteczny opublikowany przez Augusta Karola Holsche pozwolił ocenić na 80 mln talarów<sup>31</sup> oraz majątków domenalnych wyprzedanych przez władze pruskie, których rzeczywista wartość zdaniem Helda wynosić miała 20 mln talarów<sup>32</sup>. Proporcje takie są zgoła nieprawdopodobne, ponieważ obszar wszystkich majątków domenalnych nie przekraczał 10% powierzchni prowincji<sup>33</sup>. Tymczasem Hoym w sprawozdaniu do króla donosił, że donacje nie przewyższały 1/14 części domen<sup>34</sup>, a przecież jeszcze w 1805 r. były majątki do nich nie włączone<sup>35</sup>. Jest też znane, że dawne starostwa znajdowały się w znacznie gorszym stanie ekonomicznym niż majątki szlacheckie. Friedrich Schulz pisał: „Starostowie w dobrach tych w ogóle są prawie samo-

<sup>29</sup> *Das Schwarze Register*, J. Löwenberg, op. cit., s. 23.

<sup>30</sup> M. Philippson, op. cit., Bd. 2, s. 288.

<sup>31</sup> A. K. von Holsche, op. cit., Bd. 2. Trzeba zauważyć, że L. Krug równolegle, w tym samym roku podawał w oparciu o tabelę wasali, że wartość majątków ziemskich w Prusach Południowych wynosi 60 mln talarów, jednak uzupełniał to komentarzem, iż wartość tę uważa za znacznie zaniżoną, L. Krug, *Betrachtungen*, Bd. 1, s. 401–402, szczegółowy wykaz s. 422–428. Tabele wasali wg instrukcji z 1799 r. sporządzane być miały raz do roku i w listopadzie przesyłane do Generalnego Dyrektorium, zob. GStAPK Berlin–Dahlem, XIV HA, Rep. 181, Nr 10.615.

<sup>32</sup> A. Simsch, op. cit., s. 106.

<sup>33</sup> Pamiętać trzeba, że donacje do 1806 r. zaliczane były formalnie do domen, ze względu na ich status dóbr gracjalnych, stąd po 1797 r. nadal tak znaczny był obszar domen, a jak wskazywał Wilhelm Klewitz, dochody państwa z domen nieustannie rosły. Wg L. Kruga, *Betrachtungen*, Bd. 1, s. 336–337. W Kamerze Poznańskiej majątki domenalne w 1804 r. stanowiły 6,125%, tj. 135 095 mórg magdeburgskich ziem i 392 449 mórg lasów, w Kamerze Kaliskiej 10% (odpowiednio 92 260; 604 135); w Kamerze Warszawskiej 8,14% (tj. 102 145; 273 282); wg J. Topolskiego w II poł XVIII w. w Wielkopolsce 7% wsi należało do własności kościelnej i wielkiej własności ziemskiej a 4% do królewskiej, *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, s. 847; A. Simsch ocenia obszar domen południowopruskich na 13%, s. 105–106; Majątków skonfiskowanych insurgentom w zaborze pruskim wg Janusza Iwaszkiewicza było tylko 11: Józefowi Wybickiemu skonfiskowano Manieczki, Boreczek, Esterpol; Antoniemu Nałęcz Prusińskiemu (starosta mieszczeński) — Pawłowo; Józefowi Niemojewskiemu (starosta śremski, gen. mjr województwa poznańskiego) — Borkowo i Ostrowo; Mniewskiemu — Polonisch, Wierzynin, Grabiewicz, Radoszewice; Ksaweremu Dąbrowskiemu — Wrząca, zob. J. Iwaszkiewicz, *Wykaz dóbr ziemskich skonfiskowanych przez rządy zaborcze w latach 1773–1867*, Warszawa 1929, s. 6, 19. Janina Muszyńska podaje jeszcze Antoniego Kruszyńskiego — generała majora ziemiańskiego województwa pomorskiego, właściciela Konopatu, zob. eadem, *Uczestnicy insurekcji 1794 r. w zaborze pruskim*, „Roczniki Historyczne” R. 13, 1937, s. 317–352.

<sup>34</sup> M. Lehmann, op. cit., Bd. 7, s. 514.

<sup>35</sup> *Immediat-Bericht des Staats-Ministers von Voß*, 31 VIII 1805 r., P. Granier, op. cit., s. 440–442. Mowa jest o włączeniu 450-morgowego majątku kościelnego.

wolni i niczym nie ograniczeni. (...) Zwykle rujną oni dobra, chłopów i bydło wyniszczają, wsie doprowadzają do upadku, do ruiny zamków, niszczenia budowli, do wyniszczenia i dziczenia lasów<sup>36</sup>. Te obserwacje podróżnika potwierdzały sprawozdania urzędników pruskich, publikowane przez Rudolfa Stadelmanna, Rodgero Prümersa, Maxa Lehmana, Petera Graniera, Wernera Hubatscha i Ingeborg Bussenius<sup>37</sup>.

Minister Hoym we wrześniu 1794 r. donosił, że polskie lustracje obecnych pruskich domen są dziesięciokrotnie zaniżone, Buchholtz zaś pisał o dwukrotnym zaniżeniu. Stąd właśnie jego zdaniem brał się opór duchowieństwa przed przejściem na państwową pensję wynoszącą 50% zadeklarowanych przez dzierżawców i duchowieństwo dla celów podatkowych dochodów. Komisja Detaksacyjna, która przystąpiła później do pracy, działać już mogła tylko na rzecz wyższych dożywotnich pensji usuniętych z majątków<sup>38</sup>. W efekcie dochody państwa z domen pod rządami pruskimi do 1806 r. gwałtownie wzrosły. Ocena hipoteczna majątków szlacheckich, przy której szlachcie zależało na prawidłowej, a nawet zawyżonej wycenie majątków, wskazała władzom pruskim, jak dalece zaniżone były taksy podatkowe. Według kontrybucji z 1793 r., która przyjmowała jeszcze polską 10-procentową stopę podatkową, wartość majątków szlacheckich kształtować by się musiała na poziomie 27 mln talarów<sup>39</sup>. W 1805 r. Holsche opierając się na podobnym rachunku wskazywał, że z ocen hipotecznych wynika, iż kontrybucja jest dwukrotnie zaniżona<sup>40</sup>. U schyłku XIX stulecia podobne wnioski wyciągnął Christian Mayer<sup>41</sup>. Później do takich samych wniosków doszli Roman Rybarski i Władysław Rusiński, tyle że w odniesieniu do ostatnich lat Polski przedrozbiorowej, co jednak o tyle nie ma znaczenia, że odnosi się do jednej i tej samej klasyfikacji „Ofiary” z 1790 r. Tak więc z różnych stron drogą zmuśnego wysiłku dochodzono do odkrycia, dokonanego już przez sejmową Komisję Koekwacyjną, która po analizie 1311 transakcji sprzedaży-zakupu oceniła deklaracje podatkowe jako dwukrotnie zaniżające rzeczywiste dochody szlacheckie<sup>42</sup>. Na jaskrawy przykład takich oszustw w czasach południowopruskich wskazała Janina Leskiewiczowa dla majątku wilanowskiego, gdzie z rachunków folwarcznych za rok 1800/1801 wynikał „dochód czysty” w wysokości 90 000 złp., a z deklaracji podatkowej tylko 18 000 złp., co dawało 4 339 złp. kontrybucji<sup>43</sup>.

<sup>36</sup> F. Schulz, *Podróże Inflanctyżka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, przekł. J. I. Kraszewski, wyd. W. Zawadzki, Warszawa 1956, s. 123; I wyd. *Reise eines Liefländers von Riga nach Warschau, durch Südpreußen...*, Berlin 1795.

<sup>37</sup> Zbiory dokumentów cytowane w naszej pracy.

<sup>38</sup> *Immediat-Bericht Hoym's, IX 1794, 24 IX 1794, Denkschrift des Etats-Ministers Buchholtz, 6 X 1797*, M. Lehmann, op. cit., Bd. 7, s. 142–143, 145–146, 605–606; por. O. Heike, *Die Provinz Südpreußen, Preußischen Aufbau und Verwaltungsarbeit im Warthe- und Weichselgebiet 1793–1806*, Marburg a. Lahn 1953, s. 22; J. Wąsicki, *Ziemie polskie*, s. 225.

<sup>39</sup> Wyd. R. Prümers, *Das Jahr 1793. Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreußens*, Posen 1895, s. 266–268; por. O. Heike, op. cit., s. 20.

<sup>40</sup> A. K. von Holsche, op. cit., Bd. 2, s. 518.

<sup>41</sup> Ch. Mayer, op. cit., s. 329–330.

<sup>42</sup> T. Korzon, op. cit., t. 3, Tabela 185, s. 237, 248–252, por. R. Rybarski, *Skarbowość polska w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 320–335; W. Rusiński, *Czy szlachta wielkopolska popełniła w XVIII wieku oszustwa podatkowe*, w: *Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego*, red. J. Topolski, Poznań 1979, szczególnie s. 53–55; Marian Drozdowski poparł opinię Tadeusza Korzona, zob. idem, *Podstawy finansowe działalności państwowej w Polsce 1764–1793*, Warszawa–Poznań 1975, s. 149–150; natomiast tradycja krytyczna wobec prawdziwości deklaracji podatkowych datuje się od *Przestróg dla Polski* Stanisława Staszica z 1790 r. (s. 156), a jej kontynuatorem był W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, Warszawa 1991, t. 1, s. 431–435 (wyd. I, 1880–1888).

<sup>43</sup> J. Leskiewiczowa, *Próba analizy gospodarki dóbr magnackich w Polsce. Dobra wilanowskie na przełomie XVIII/XIX w.*, Warszawa 1964, s. 60.



Z jednej więc strony wartość hipoteczna majątków szlacheckich daje nam dogodną miarę dla oceny donacji, z drugiej potwierdza opinie pruskie o znacznym zaniżeniu polskich deklaracji podatkowych. W rezultacie wszystko wskazuje na to, że tylko suma wyliczona z zestawienia Helda, a nie wymieniona na okładce wykazu, przyjmowana być może jako podstawa do dalszej analizy. Dlaczego jednak i ta suma — przypomnijmy — dla departamentu poznańskiego 3 mln talarów, prawie dwukrotnie przewyższa wartość majątku, wynikającą z obciążenia podatkowego. Wyjaśnienie tej kwestii ma znaczenie decydujące dla stwierdzenia, czy owe 3 mln odpowiadały „rzeczywistej” wartości majątków, jak chciał Held.

### „Koniunktura” rolna i spekulacje majątkami

Dla odpowiedzi na to pytanie konieczne jest uwzględnienie kilku zjawisk występujących ówczesnie nie tylko w Prusach Południowych. Okres schyłku XVIII i pocz. XIX stulecia, aż do 1806 r. cechowały gwałtowne spekulacje majątkowe, z jednej strony będące przyczyną, a z drugiej skutkiem wzrostu cen majątków ziemskich. Ów wzrost cen wynikał jednak także z innych przesłanek. Dla Prus Południowych niewątpliwie znaczenie posiadało ponowne połączenie z portem gdańskim oraz względnie korzystna polityka celna państwa pruskiego<sup>44</sup>, której promotorem był w szczególności minister finansów Karl August Struensee (zwłaszcza po 1797 r.). Towarzyszyła temu ogólnie pomyślna koniunktura na zbyt produktów rolnych oraz znaczna wyższość cen zboża — którą jako tendencję i właśnie koniunkturę postrzegali już współcześni, także Fryderyk Wilhelm III<sup>45</sup>. Istotne znaczenie miało też utworzenie hipoteki pruskiej. Spowodowało ono umocnienie wartości majątków, których księgi uporządkowano, a nabywca majątku miał wgląd w jego obdłużenie i realną wartość. Wreszcie, gwałtowne ożywienie w handlu majątkami wywołane zostało przez ogromny kredyt, udzielony przez pruskie banki publiczne szlachcie polskiej w Prusach Południowych na hipotekę majątków ziemskich<sup>46</sup>. Kredyt ten oceniany na 27 mln talarów odpowiadał rocznym wpływom budżetowym państwa pruskiego i zaistnieć mógł tylko dzięki faktowi, że pochodził z prywatnych depozytów obywateli pruskich. Państwo pruskie znajdowało się bowiem w stanie głębokiego kryzysu finansowego<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> Co nie usuwa zasadności zarzutów A. Simsch.

<sup>45</sup> W GStAPK Berlin–Dahlem natrafiłem na nie publikowane dotąd pruskie sprawozdania urzędowe ruchu cen zbożowych gdańskich i elbląskich w latach 1794–1815, XIV HA, Rep. 180, k. 297, 301, 311–329, „Nachweisung der Getreide Marktpreise von Weizen, Roggen, Gerste, Hafer und Erbsen vom 12te Februar 1794 bis ultimo December 1816”. Dla uwidocznienia ruchu cen i koniunktury rolnej powoływano dotąd zwykle C. Biernata, *Statystyka obrotu towarowego Gdańska w latach 1651–1815*, Warszawa 1962, s. 164–170; W. Abel, *Agrarkrise und Agrarkonjunktur*, Hamburg 1966, s. 290; O. Behre, *Geschichte der amtlichen Statistik in Brandenburg-Preußen*, Berlin 1905, s. 276–277; Roszius, *Westpreußen von 1772–1827*, Marienwerder 1827, s. 176; B. Grochulska, *Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1967, s. 202, 204, 287–303; także taksy zbożowe publikowane w „Gazecie Południowopruskiej” i w „Südpreußische Monatsschrift”; R. Stadelmann, op. cit., Bd. 4, s. 262.

<sup>46</sup> Organizacja kredytu ziemskiego została w Wielkopolsce zorganizowana na stopie pruskiej dopiero w 1823 r., dzięki staraniom Josepha Zerboni di Sposetti, zob. S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 1: 1815–1852, Poznań 1918, s. 48; J. Łukaszewicz, *Obraz Historyczno-Statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, Poznań 1838, s. 65–66.

<sup>47</sup> Do problemu stanu finansów pruskich zob. L. Krug, *Geschichte der Preußischen Staatsschulden*, Vaduz/Liechtenstein 1977 (wyd. I, 1861); F. von Schrötter, *Das Preußische Münzwesen in 18. Jahrhundert. Münzgeschichtlicher Teil*, Bd. 4: *Die letzten vierzig Jahre 1765–1806*, Berlin 1913; E. Klein, *Geschichte der öffentlichen Finanzen in Deutschland (1500–1870)*, Wiesbaden 1974, s. 60–61; H. Schissler, *Preußische Finanzpolitik*

W rezultacie w Prusach Południowych nastąpił znaczny wzrost cen majątków ziemskich<sup>48</sup>, co możemy również łatwo obserwować w „Czarnym Rejestrze”. Wzrost ten miał jednak po części spekulacyjny i koniunkturalny charakter, toteż trudno ówczesne olbrzymie sumy płacone za majątki ziemskie uważać za odzwierciedlające ich rzeczywistą wartość, tzn. taką, która wynikała z kapitalizacji majątku wg przyjmowanej stopy 5%. Inaczej mówiąc, więcej można było zarobić handlując majątkami niż produktami rolnymi, pochodzącymi z tychże majątków, mimo dobrej koniunktury na zbyt produkcji zbożowej. Spekulacyjnie traktowane były w szczególności majątki wykupywane przez ludzi z kręgu ministra Karla Geорга Hoyma. Mówi o tym zresztą sam „Czarny Rejestr”. Wielu nabywców nie widziało ich nawet, a zaraz po kupnie wystawiało na sprzedaż.

1806–1810. *Quellen zur Verwaltung der Ministerium Stein und Allenstein*, Göttingen 1984, s. 35–64; A. Naude, *Der preußische Staatsschatz unter König Friedrich Wilhelm II und seine Erschöpfung*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte” (cyt. FBPG), Bd. 5, 1892, s. 203–256; O. Behre, op. cit., s. 103–109; M. Philippon, op. cit., Bd. 2, Leipzig 1882; Schimmelfennig, *Preußens Finanzpolitik im Lichte der Tresorscheinen*, „Altpreußische Monatsschrift” (cyt. AM), Bd. 50, 1913, s. 398–452; L. Hellwig, *Schulenburg-Kehnert unter Friedrich Wilhelm III (1798–1806)*, Berlin 1936, s. 12–13; W. M. Bissing, op. cit., s. 163–164 — „Mätressenwirtschaft”, s. 164–165; A. Horn, *Vom preußischen Gelde*, AM, Bd. 5, 1868, s. 48–77.

<sup>48</sup> Cały kompleks zagadnień związanych ze wzrostem cen i zbytu zboża majątków ziemskich, spekulacjami, kredytem ziemskim i zadłużeniem ziemskim oraz hipoteką w różnych aspektach analizowano wielokrotnie. Zob. L. Krug, *Betrachtungen*, Bd. 1, s. 33, 100–101, 240–242, 284–286, 401–402, 404–408; F. W. A. Bratring, *Statistisch-topographische Beschreibung der Gesamten Mark Brandenburg*, Berlin 1809, Bd. 3, s. 26; A. Holsche, op. cit., Bd. 3, s. 65–66; T. Schön, *Studienreise eines jungen Staatsmanns in England*, Berlin 1891, s. 259; *Pamiętniki Franciszka Gajewskiego*, Poznań 1913, s. 11, 66–67; E. Stawiski, *Kronika pewnej wioski od 1790 do 1842*, „Biblioteka Warszawska”, 1843, t. IV, s. 659–660; *Żywoć Tomasz Ostrowski ministera Rzeczypospolitej, później prezesa Senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Paryż 1836, t. 1, s. 179; R. Łubieński, *Generał Tomasz Pomian W. Łubieński*, Poznań 1899; F. Skarbak, *Pamiętniki*, Poznań 1878, s. 6–8; idem, *Pamiętniki Seglasa*, Warszawa 1959, s. 190; idem, *Dzieje Księstwa*, t. 1, s. 181; I. Miączyński, *Uwagi nad teraźniejszym stanem rolnika pod względem ceny zbóż i wydatków jego*, Warszawa 1811; idem, *O powszechnym moratorium kredytowym*, Warszawa 1811; A. Bielski, *Sposoby do ocalenia majątków obywateli Księstwa Warszawskiego, od wypadków im zagrażających służące*, Poznań 1809; *Pamiętnik Feliksa hr. Łubieńskiego*, Warszawa 1876; W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych. Wzianka spraw poważnych, ciekawych i błahych*, wyd. E. Raczyński, Londyn 1975, s. 175; *Statystyka Departamentu Bydgoskiego ułożona w miesiącu kwietniu 1812 roku*, wyd. M. Kallas i J. Wojciak, Warszawa–Poznań 1972, s. 28; A. Niebuhr, *Geschichte der Königlichen Bank in Berlin*, Glashütten 1971 (wyd. I, Berlin 1854/5); A. Eisenbach, D. Rzepniewska, *Zadłużenie własności ziemskiej w okresie 1795–1806. Dłużnicy i wierzyciele sum bajorńskich*, w: *Spoleczeństwo polskie w XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Warszawa 1970, s. 247–311; H. von Poschinger, *Bankwesen und Bankpolitik in Preußen*, Berlin 1878, Bd. 1; M. Cichecki, *Zadłużenie rolnictwa w Księstwie Warszawskim*, Warszawa 1937 (mps Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej), s. 18–19, 31; M. Philippon, op. cit., Bd. 1, s. 109–110, 427, 466; Bd. 2, s. 112–113, 191; H. Schissler, *Preußische Agrargeschichte im Wandel. Wirtschaftliche, gesellschaftliche und politische Transformationsprozesse von 1763 bis 1847*, Göttingen 1978, s. 59–60, 216; E. Klein, *Geschichte der deutschen Landwirtschaft*, Wiesbaden 1973, s. 26–27; B. Grochulska, op. cit., s. 20; W. M. Bissing, op. cit., s. 158–160; A. Simsch, op. cit., s. 128–134, 226; A. Skalweit, *Die Getreidenhandelspolitik und Kriegsmagazinen Verwaltung Preußens 1756–1806*, Berlin 1931, s. 183–190; Ch. Mayer, op. cit., s. 339; W. Henning, *Deutsche Wirtschafts- und Sozialgeschichte im Mittelalter und in der frühen Neuzeit*, Bd. 2, Paderborn 1991, s. 787, 812–814; D. Rzepniewska, *Gospodarstwo folwarczne na Mazowszu 1795–1806*, Warszawa 1968, s. 35–57, 120; E. Carsten, *Geschichte der preußischen Junker*, Frankfurt a. M. 1988, s. 74; W. Treue, *Wirtschafts- und Technik-Geschichte Preußens*, Berlin 1984, s. 165–166; W. Stępiński, op. cit., s. 346–388; S. Michalkiewicz, *Rozwój sil wytwórczych*, w: *Historia Śląska*, red. W. Długoborski, t. II, cz. 1: 1763–1806, Wrocław 1966, s. 131; R. Stadelmann, op. cit., Bd. 3, s. 207, 209–212 (Śląsk); Bd. 4, Leipzig 1887, s. 243–244, 262; C. Strzeszewski, *Kryzys rolnicy na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego (1807–1830)*, Warszawa 1934, s. 124; K. Jeżowa, *Der Grundbesitz in Weichselpommern zur Zeit der Teilungen Polens und vor dem Weltkrieg*, Gdańsk 1934, s. 69–70, 76–77; T. Mencil, *Sumy bajorńskie*, „Roczniki Historyczne” R. 19, 1952, s. 133–166; M. Handelman, *Konwencja bajorńska*, w: *Pod znakiem Napoleona*, Warszawa b.d., [ok. 1920].

## Niepowodzenie akcji rozdawnictwa majątków

Taki stan rzeczy był jak najdalszy od założeń całej operacji. Miała ona kilka celów: z jednej strony przysporzenie pieniędzy ogołoconemu skarbowi pruskiemu<sup>49</sup>, z drugiej podniesienie gospodarcze znajdujących się w złym stanie domen przy pomocy prywatnych pieniędzy pruskiej szlachty<sup>50</sup>.

Niemniej istotne było wprowadzenie do Wielkopolski żywiołu narodowego niemieckiego. Stanowił on — co często podkreślano — przyczółek i oparcie dla państwa pruskiego wśród wrogiej Prusom ludności polskiej. Jeżeli władze pruskie uskarżały się na niski poziom gospodarczy zagarniętych ziem, to trzeba pamiętać, że same przyłożyły do tego ręki w masowych procesach insurgentów po 1794 r. Wprawdzie konfiskaty majątków należały do rzadkości, jednak podstawowa forma kary — pieniężna była dotkliwa. Przed sądem postawiono aż 2000 osób. Informacje o 567 zebrała Janina Muszyńska. Jak wynika z przedstawionego przez nią wykazu, kary były niezwykle wysokie — średnio 200–1000 talarów<sup>51</sup>. Już 16 maja 1794 r. w edykcje o inkolacie<sup>52</sup> pozostawiona została furta, która dawała królowi w zgodzie z prawem możliwość nadawania majątków ziemskich szlachcie spoza tej prowincji. Jak powiada się w edykcje — „koncesja na szczególne dobra od Nas (tj. króla — p. m.) zaszczyconych”<sup>53</sup>. W istocie jednak Fryderyk Wilhelm II prowadził w równym stopniu walkę z bezprawnym wykupem majątków przez pruskich spekulantów, zachęconych korzystnymi cenami majątków w Polsce — bo w Prusach na spekulację i zwyczaj cen majątków narzekano już w latach osiemdziesiątych. W związku z tym 12 VIII 1795 r. ukazało się „Publicandum” grożące konfiskatami spekulantom, którzy przybywają do Prus Południowych i niezgodnie z prawem o inkolacie odkupują majątki ziemskie, przez co nakręcają koniunkturę spekulacyjną, sztucznie podbijają ceny na rynku lokalnym i zmniejszają przez to siłę nabywczą miast<sup>54</sup>. Oczywiście spekulacje dotyczyły naj-

<sup>49</sup> Przypomnijmy też, że po utworzeniu Prus Zachodnich, władze pruskie zainwestowały tam 7,5 mln talarów, wprawdzie z tego aż 3,25 mln na budowę twierdz — przede wszystkim grudziądzkiej — i ostatecznie tylko 0,613 mln talarów w domenach, jednak współcześnie Fryderyk II oceniał, że za taką sumę można by zagospodarować domeny na nowo. W 1797 r. skarb pruski był nie tylko pusty, ale i zadłużony i o zagospodarowywaniu domen publicznymi środkami nie było mowy. M. Bär, *Westpreußen unter Friedrich dem Grossen*, Leipzig 1909, Bd. 1, s. 267–268, 286–288; Leipzig 1910, Bd. 2, s. 296–298; *Urkunden*, s. 296, 298; E. Posner, S. Skalweit, *Acta Borussiae, Behörden-organisation*, Bd. 16, H. 1, Hamburg 1970, s. 278–283. A więc nie 4 mln, jak pisał R. Koser, *Geschichte Friedrichs des Grossen*, Stuttgart 1925, Bd. 3, s. 348 i C. Grünhagen, *Die südpreussische Güterverleihungen*, s. 247; M. Laubert, *Die preussische Polenpolitik von 1772–1914*, Krakau 1942, s. 11.

<sup>50</sup> W rezultacie władze pruskie podjęły po 1794 r., a ogłosiły w 1796 r. decyzję włączenia starostw i majątków duchownych do domen, z pozbawieniem ich dotychczasowych użytkowników praw do użytkowania majątków i zapewnieniem im w zamian pensji z dochodów ich dawnego majątku; Patent über den Besitz und die Bewirtschaftung der Starosteien in Südpreußen, 26 II 1794, *Novum Corpus Constitutionum Prussico-Brandenburgensium*, Berlin 1796, Bd. 9, s. 1913–1948, pozostawiał dożywotnio majątki w polskich rękach. O ich odebraniu mówi Deklaration wegen Einziehung und künftiger Verwaltung der geistlichen Güter, ingleichen der Starosteien und anderer Königlischer Güter in Südpreußen und der von der ehemaligen Republik Polen, 28 VII 1796 w: M. Lehmann, *Preußen*, 7. Theil, s. 83–87. Obawy i ostrzeżenia Hoyma przed sekularyzacją zob. *Immediat-Bericht des Etats-Ministers Hoym*, 22 IX 1794, 24 IX 1794; Voss podsumował w *Denkschrift des Etats-Ministers Voß*, 22 V 1796, M. Lehmann, op. cit., Bd. 7, s. 133–134, 142, 146, 389–391; C. Grünhagen, *Die südpreussische Güterverleihungen*, s. 245–246.

<sup>51</sup> J. Muszyńska, op. cit., s. 317–352.

<sup>52</sup> A więc prawie do własności majątków ziemskich tylko dla szlachty pochodzącej z prowincji, której dotyczył edykt, w tym wypadku z Prus Południowych.

<sup>53</sup> Edict wegen des Südpreussischen Incolats, 16 V 1794, *Novum Corpus Constitutionum*, Bd. 9, s. 2179–2189.

pierw polskiej szlachty, a w drugim dopiero rządzie pruskich przybyszów. Centralne władze pruskie oceniały zjawisko w taki sposób, że po jednej stronie znajdują się skłonni do spekulacji producenci, po drugiej konsumenci, dotknięci przez sztucznie rosnące z powodu spekulacji ceny. Miał to jednak być mechanizm samonapędzający, spowodowany i innymi czynnikami. Oto producenci z chęci zysku przetrzymują zboże, oczekując na wzrost cen — z tych samych powodów nabywcy starają się je jak najszybciej kupić. Rozkaz królewski mówi o konieczności zwiększenia interwencyjnych zakupów zboża do magazynów, tam gdzie występują największe jego braki<sup>55</sup>. Radca Rejencji Juliusz Schwartz (ur. 1759) — organizator hipoteki południowopruskiej, przy tym satyryk i redaktor „Südpreußische Zeitung” — słusznie przepowiadał już w roku 1802, że szkodliwa spekulacja dobrami i nakręcanie koniunktury cen może doprowadzić do katastrofy, gdy cena zboża spadnie lub gdy rząd będzie zmuszony zablokować jego wywóz<sup>56</sup>.

Doszło do tego po 1806 r. W 1809 r. natomiast poseł koniński Bielski wyjaśniał motywy spekulacji. Już u progu rządów pruskich wielu ze szlachty przewidywało, że założenie hipoteki i otwarcie taniego kredytu spowoduje automatycznie wzrost cen ziemi — należy ją więc kupować i brać kredyty, ponieważ wzrost cen z nadkładem wyrówna spłatę procentów<sup>57</sup>.

### Korupcyjny aspekt rozdawnictwa majątków

Również samo rozdawnictwo majątków w żaden sposób nie mogło odpowiadać zamierzonym celom. Szybko stało się oczywiste, że wypadki potoczyły się w całkiem przeciwnym kierunku i nowi właściciele — dobierani nie według racji ekonomicznych a według koleżeńskich preferencji Hoyma — potraktowali nabyte za pół ceny majątki jako źródło łatwego wzbogacenia się. Ten fakt wywołał też szczególnie oburzenie wśród pozostałej części pruskich urzędników — Hans von Held i Joseph Zerboni di Sposetti<sup>58</sup> powiązani byli z wrogim grupie Hoyma (Johann Rudolf von Bischofswerder<sup>59</sup>, Friedrich Wilhelm von Zastrow<sup>60</sup>) ministrem Karlem Augustem

<sup>54</sup> Publicandum wegen Südpreußen gegen wucherlichen Getreide-Aufbau, 12 VIII 1795, *Novum Corpus Constitutionum*, Bd. 9, s. 2609–2611.

<sup>55</sup> Rozkaz gabinetowy Fryderyka Wilhelma II z 1799 r. w całości zamieścił H. Klinckmüller, *Die Amtliche Statistik Preußens*, Freiburg 1880, s. 48–50; por. O. Behre, op. cit., s. 232–233.

<sup>56</sup> J. Schwartz, *O dniu Św. Jana w Poznaniu y systemacie pożyczki mającym być ustanowionym dla Prus Południowych*, Poznań 1802, s. 40; por. A. Warschauer, *Aus den Memoiren eines südpreußischen Beamten*, ZHGPP 10, 1895, s. 364–367; J. L. Schwartz, *Denkwürdigkeiten aus dem Leben eines Geschäftsmannes, Dichters und Humoristen*, Leipzig 1827.

<sup>57</sup> A. Bielski, op. cit., s. 17–20.

<sup>58</sup> Próby przeciwdziałania korupcji ze strony Zerboniego od 1794 r. zob. H. von Held, *Das schwarze Register*, „Annalen”, H. 9, s. 165–172; F. Cölln, *Vertraute Briefe über die inneren Verhältnisse am Preußischen Hofe seit dem Tode Friedrichs II*, Amsterdam 1807, Bd. 1, s. 66; W. Dorow, *Erlebtes aus den Jahren 1813–1820*, Leipzig 1843, Bd. 2, s. 23; także inne cytowane prace. Na wykorzystanie czekają akta procesu Zerboniego, GStAPK Berlin–Dahlem, I HA, Rep. 7 Kriminalia Nr 14d1 „Prozeß gegen den Kriegs- und Domainenrath Zerboni”, Fasz. 1–20.

<sup>59</sup> (Zm. 1803) ADB, Bd. 2, Leipzig 1875, s. 675–678; charakterystyka zob. F. Paulig, op. cit., s. 328–330.

<sup>60</sup> F. W. von Zastrow (1752–1830), 1794 adiutant generalny Fryderyka Wilhelma II, 1796 pułkownik, 1801 generał major, po wstąpieniu na tron Fryderyka Wilhelma III odsunięty z Berlina do Poznania; nieprzychylny uwagi na jego temat królowa Luiza zamieściła w listach do Fryderyka Wilhelma III z 12 V 1807; 14 V 1807, Königin Luise von Preußen, *Briefe und Aufzeichnungen 1786–1810*, hrsg. R. Malve, München 1985, s. 323, 326, 329; ADB, Bd. 44, Leipzig 1898, s. 721–723.

von Struensee<sup>61</sup> i skupionymi wokół niego ludźmi (Schulenburg-Kehnert, Stein, Schrötter), z którymi sympatyzował młody następca tronu, przyszły Fryderyk Wilhelm III.

Stąd też cała afera — wprawdzie z ogromnymi kłopotami, ale jednak — przedostała się do wiadomości opinii publicznej. Znalazły się tu zarzuty korupcji, nieudolności i nepotyzmu panujących w administracji południowopruskiej, czego pokłosiem był szereg pism współczesnych, z wydawnictwami Friedricha von Cölln na czele. Twierdził on, że pomysłodawcą całej akcji rozdawnictwa majątków była żona generała Bischofswerdera, adiutanta królewskiego<sup>62</sup>. Miała ona suszyć mężowi głowę całymi dniami — jak to dobitnie przedstawił Cölln — że „umrze jako dziad”, jeżeli nie wyzyska ostatnich dni króla, aby uczynić „coś” dla swej rodziny<sup>63</sup>. Prawdziwa czy nie, informacja taka mogła się zdawać o tyle prawdopodobna, że w istocie Bischofswerder — adiutant królewski, wszystko, co posiadał, zawdzięczał Fryderykowi Wilhelmowi II, którego towarzyszem był od dzieciństwa. Jest też prawdą, że akcja objęła przede wszystkim krąg kamaryli Hoyma, a nie uszczknęli niczego z łupów ludzie powiązani z odsuniętym w latach 1794–1798 ministrem Ottonem Karlem von Voss<sup>64</sup>, Struensee, Schulenburgiem, Schrötterem, Klewitzem, także Steinem i Schönem, którzy zaczęli dopiero karierę. Trzeba też powiedzieć, że po odsunięciu Vossa Hoym obsadzał główne stanowiska w Prusach Południowych swoimi ludźmi, wtedy też mianowano Buchholtza na urząd nadprezydenta w Poznaniu. Podobnie Wilhelm Anton von Klewitz przybył do Prus Południowych wraz z objęciem urzędu przez Vossa, a odwołany został w 1795 r. przez Hoyma. Następnie jego ponowny powrót nastąpił po upadku Hoyma, w 1798 r.<sup>65</sup>

Do ujawnienia nadużyć związanych z rozdawnictwem majątków doszło na wysokich szczeblach władzy. Skłócony z Hoymem od 1795 r. Buchholtz dokładnie w dniu śmierci Fryderyka Wilhelma II, 16 listopada 1797 r., przekazał następcy tronu memoriał zawierający w załączniku spis donacji południowopruskich, który stał się następnie podstawą dla „Czarnego Rejestru”. Memoriał wskazywał na to, że z milionowymi stratami dla skarbu państwa Hoym prowadził na własną rękę „za bezcen”, a dokładniej za 1/3 prawdziwej wartości, rozdawnictwo dóbr państwowych, nie licząc się w ogóle z interesem Prus<sup>66</sup>. Wykaz ten znalazł się w rękach związanych ze Struensee urzędni-

<sup>61</sup> K. A. von Struensee (1735–1804); 1777 dyrektor kantoru Banku Królewskiego w Elblągu, 1782 dyrektor Seehandlung, 1791–1804 minister finansów i departamentu akcyzy i ceł; zob. A. Damaschke, *Geschichte der Nationalökonomie*, Jena 1910, s. 169; M. Philippson, op. cit., Bd. 2, s. 95–98; ADB, Bd. 36, Leipzig 1893, s. 661–665.

<sup>62</sup> Na temat Helda i Zerboniego zob. C. Grünhagen, *Zerboni und Held*. Dużą wartość zachowała oparta na papierach i korespondencjach Helda cytowana praca K. A. Varnhagena von Ense. Biogram Zerboniego, ADB, Bd. 45, Leipzig 1900, s. 89–94. Zasadniczą rolę odgrywa szereg prac współczesnych. Johann Kausch (1751–1825) oskarżony w rzekomym spisku „Evergenten” opublikował *Kausch's Schicksale*, Leipzig 1797 (por. ADB, Bd. 15, Leipzig 1882, s. 506–507); interesujące uzupełnienia w starszej literaturze: F. Forster, *Preußen und Deutschen in Zeitalter der französischen Revolution 1789–1806*, Berlin 1880, s. 464, 469, 473; Ch. Mayer, op. cit., s. 336–338.

<sup>63</sup> „Sie werden wie ein Bettler sterben, wenn sie nicht jetzt noch die letzten Tage des Königs benutzen, um etwas für Ihre Familie zu thun”, F. Cölln, *Vertraute Briefe*, Bd. 1, s. 77–83. Podobnie Ignacy Feßler odnotowywał, że żona Bischofswerdera, z domu Tarrach, owdowiwała hrabina Pinto, trzymała męża „ciężką ręką”, „und beherrschte ihn gänzlich”, za: F. Paulig, op. cit., s. 329. Liczne powroty do „Czarnego Rejestru” w piśmie Cöllna „Neue Feuerbrände”, szczególnie nt. sprawy majątku Grevänitza zob. Bd. 1, H. 1, Amsterdam 1807.

<sup>64</sup> Ur. 1755, ADB, Bd. 40, Leipzig 1896, s. 352–361; M. Philippson, op. cit., Bd. 2, s. 385; I. Bussenius, op. cit., s. 35–36; R. Prümers, op. cit., s. 106–107.

<sup>65</sup> I. Bussenius, op. cit., s. 51; Biogram Klewitza, ADB, Bd. 16, Leipzig 1882, s. 180–181.

<sup>66</sup> C. Grünhagen, *Die südpreußische Güterverleihungen*, s. 257, 269.

ków Zerboniego i Helda, którzy już od 1794 r. protestowali przeciw różnym przejawom zwyrodnień w pruskiej administracji.

Urzędnicy przeciwstawiali się korupcji z pełnym poświęceniem i nie liczyli się z konsekwencjami. Joseph Zerboni di Sposetti opłacił to uwięzieniem w twierdzy, Hans von Held usunięciem ze stanowiska w Poznaniu i następnie spędzeniem półtora roku w twierdzy w Kołobrzegu, Friedrich von Cölln usunięciem ze stanowiska w Poznaniu, prezydent Kamery Poznańskiej von Garpe<sup>67</sup> przeniesieniem na emeryturę w kwietniu 1797 r. Radca wojenny i domonalny Otto von Reinebeck, drugi dyrektor Kamery Kaliskiej, uratował się dzięki wstawiennictwu szwagra, tajnego nadradcy finansowego Burghoffa, wobec czego mimo starań śląskiego ministra, Fryderyk Wilhelm II zalecił jedynie, aby „młodego człowieka krótko trzymać”. Rykoszetem trafiony został Johann Kausch, którego uwięziono tylko ze względu na utrzymywanie korespondencji z Zerbonim, „wyznaczonym” przez Hoyma na szefa antypaństwowego spisku. Miał nim być młodzieńczy związek kilku urzędników z Głogowa, o których Hoym pisał<sup>68</sup>: „Se. Majestät werden sogleich finden, daß eine schon seit mehreren Jahren existirende geheime Ordensverbindung in einen förmlich Revolutions-Club hat verwandelt werden soll...”<sup>69</sup> W rzeczywistości była to modna w tym okresie zabawa młodzieży w masonerię i jest oczywiste, że dla Hoyma stanowiła jedynie pretekst do utracenia krytyków sposobu przeprowadzania akcji rozdawniczej. W rezultacie jej przerwanie nastąpiło dopiero wraz ze śmiercią Fryderyka Wilhelma II.

### Spekulacje majątkowe

Techniczną stroną rozdawnictwa dóbr zajmował się radca Peter August Triebenfeld<sup>70</sup>, zaufany i prawa ręka Hoyma, który przygotowywał akty donacyjne. Rzecz jasna, pierwszym na liście nabywców był on sam. W 1797 r. za 50 000 talarów kupił majątek, który następnie sprzedał w 1801 r. za 450 000 talarów księciu Hessen-Darmstadt, jak się okazało po niskiej cenie. Kolejny właściciel sprzedał nabyte dobra jeszcze w tym roku za 750 000 talarów saskiemu łowczemu Schürdingowi. Sam Triebenfeld opisywał w memoriale opublikowanym później przez Wilhelma Dorowa, jaki przebieg miały takie operacje<sup>71</sup>. Tak więc nabywca po zakupie dóbr starał się o oficjalną sądową wycenę majątku. W podanym przez Triebenfelda przypadku nabywca kupił majątek za 230 000 talarów, następnie kupienie szefa komisji taksacyjnej kosztowało go 35 000

<sup>67</sup> Przed 1793 r. dyrektor Kamery Nowomarchijskiej.

<sup>68</sup> J. Kausch bronił się w 1797 r. książką *Kausch's Schicksale*, Leipzig 1797; usunięcie Cöllna, zob. „Beylagen” do „Neue Feuerbrände” H. 12, Amsterdam 1808; por. też spisany piórem Schummela atak Hoyma na Zerboniego, *Untersuchung von dem Kriegsrath Zerboni zu viel geschah als er nach Glatz, nach Spandau und nach Magdeburg auf die Festung gebracht wurde*, Leipzig 1801, por. C. Grünhagen, *Zerboni und Held*, s. 40; I. Bussenius, op. cit., s. 56–60, 114–116, 120–125.

<sup>69</sup> Za: F. Forster, op. cit., s. 469.

<sup>70</sup> Postać radcy Triebenfelda pojawiła się po raz pierwszy przy okazji afery ministra Friedricha Christopha von Goerne, który za państwowe pieniądze kupił w Polsce dobra Krotoszyn, ostatnio nowe materiały na ten temat ujawnił S. Hartmann, *Der preußische Geheime Etatsminister Friedrich Christoph von Görne und die polnische Herrschaft Krotoszyn*, „Zeitschrift für Ostforschung” (cyt. ZfO), 35, 1986, s. 62–87. Na temat roli Triebenfelda zob. H. von Held, *Die wahre Jacobiner in preußischen Staate*, Berlin 1801; K. Krotoski, *Dzieje miasta Krotoszyna*, s. 324–333; idem, *Pruski Kulturträger*; W. Dorow, op. cit., Bd. 1; P. A. Triebenfeld, *Pohlen unter Friedrich II und Friedrich Wilhelm II, 1813, Materialien*, H. 1, s. 205–206; H. von Held, *Das schwarze Register, Enthüllte Posen*, H. 3, Berlin 1849; C. Grünhagen, *Die südpfeußische Güterverleihungen*, s. 300–302.

<sup>71</sup> W: W. Dorow, op. cit., aneks do tomu drugiego; por. *Materialien*, H. 1, s. 205–216.

talarów, w rezultacie czego wszakże uzyskał sądową wycenę majątku na 800 000 talarów. Z takim wypisem udał się do banku w Berlinie, by pobrać niskooprocentowany kredyt hipoteczny, którego dopuszczalna wartość wynosiła 100% wartości majątku. Tu jednak okazało się, że całą gotówkę wybrał już prywatny żydowski bankier Heymann Ephraim, który zarabiał na pośrednictwie w dostarczaniu pożyczek w Polsce. Ephraim zlekceważył papiery hipoteczne, wiedząc w jaki sposób się je uzyskuje, ale zgodził się przyjąć 30 000 talarów łąpówki, w zamian za udzielenie pod nie kredytu. Triebenfeld w swym tajnym memoriale wspomina zresztą, że i polska szlachta ze względu na kredyt hipoteczny starała się o uzyskanie w księdze hipotecznej zapisu czterokrotnie wyższego od wartości rzeczywiście<sup>72</sup>. Aspekt kredytowy rozdawnictwa pruskiego rzuca nowe światło na zagadnienie słynnych „sum bajońskich”, które miały być zmarnotrawione przez szlachtę polską. Proporcjonalnie pokaźny udział kredytobiorców stanowili donatariusze pruscy<sup>73</sup>:

Holtzendorf	—	9 000 talarów,
Zastrow	—	47 000 talarów,
Württemberg	—	20 000 talarów,
Grawert	—	25 000 talarów,
Hohenlohe	—	263 700 talarów,
Kalkreuth	—	345 375 talarów,
Unruh	—	66 660 talarów,
Treskow	—	30 000 talarów.

Próby ograniczenia spekulacji majątkowych znalazły odzwierciedlenie w działalności ustawodawczej państwa pruskiego. W „Publicandum” najpierw wydanym w 1797 r. na Śląsku, a w 1802 r. w Prusach Południowych, informuje się o fikcyjnej sprzedaży majątków ziemskich, mającej na celu uzyskanie wyższego zapisu w księgach hipotecznych, dzięki czemu oszukać było można prawdziwego nabywcę, dzierżawcę, a w szczególności uzyskać wyższy kredyt hipoteczny. Aby temu zapobiec, władze zarządziły, by przy wszelkich operacjach w wyciągu hipotecznym podawać nie tylko ostatni, ale i poprzednie zapisy wartości majątku, jak też takse podstawową<sup>74</sup>. Niezgodna z racjami ekonomicznymi selekcja donatariuszy dodatkowo pogłębiała spekulacyjny sposób traktowania donacji. O braku odpowiedniej kontroli nad prowadzeniem akcji świadczy fakt, że dyrektor poczt Goldbeck dostał wręcz majątek wart 11 000 talarów przez pomyłkę, zamiast syna ministra o tym samym nazwisku<sup>75</sup>. Dyrektorowi wprowadzie dóbr nie wypadało już odbierać, ale interesy młodego radcy Goldbecka również nie ucierpiały. Naprawiono pomyłkę i też dostał swój udział. Generał lejtnant Ruchel za 30 000 talarów nabył majątki, których nie zobaczywszy sprzedał radcy Reibnitzowi<sup>76</sup> z Kalisza za 130 000 talarów. Ten przeprowadził takse

<sup>72</sup> P. A. Triebenfeld, *Pohlen unter Friedrich II*, s. 215.

<sup>73</sup> Wykaz dłużników i pożyczek zaciągniętych u wierzycieli pruskich na przelomie XVIII i XIX w., A. Eisenbach, D. Rzepniewska, op. cit., s. 245–311.

<sup>74</sup> *Publicandum wegen Verhütung der nachteiligen Folgen simulierter Kauf-Tausch- und Pacht-Contracte*, Berlin 20 II 1802; Biblioteka UAM w Poznaniu III, 240639.

<sup>75</sup> Radca Goldbeck był w 1795 r. drugim dyrektorem w Kamerze Płockiej, pierwszym w Kamerze Warszawskiej w 1797–1802 r., zob. *Handbuch 1794–1802*.

<sup>76</sup> Radca Wojenny i Domenalny w latach 1797–1801 w Kamerze Poznańskiej, zob. *Handbuch 1797–1802*.

sądową, w której udało mu się wycenić majątki na 380 000 talarów<sup>77</sup>. Dowiedziawszy się o tym Rüchel wszczął proces, że został oszukany i wycofuje się z już zawartego kontraktu, oczywiście bezskutecznie. Ostatecznie Triebenfeld w 1813 r. osobiście poinformował Hardenberga, że majątki sprzedawano powszechnie po cenie przewyższającej 3-, 4-krotnie cenę zakupu. Zebraliśmy 18 transakcji sprzedaży majątków darowanych i są to tylko te wypadki, gdzie udało się wychycić ceny donacji<sup>78</sup>.

Jedyną osobą spośród donatariuszy, która straciła na sprzedaży donacji, był pułkownik Hagen z garnizonu Głogowa (w 1801 r. w garnizonie wrocławskim). Hagen kupił Bogumiłów w powiecie sieradzkim za 15 000 talarów, sprzedał za 12 000 talarów. I tu jednak sprawa nie jest jasna, ponieważ kupcem był sam minister Hoym, który zlecił przeprowadzenie taksy majątku, a następnie kupił go pod imieniem barona von Stössel<sup>79</sup>.

### Ocena wartości majątków rozdarowanych

Ostatecznie, w odniesieniu do majątków rozdarowanych najostrożniejsza ocena mówiłaby, że ich wartość wynosiła od 4 do 7 mln talarów, co mieści się między wartością, jaka wynikałaby z szacunków podatkowych, a wartością maksymalną — podawaną przez Helda. Bliższa prawdy jest jednak suma 4 mln. O ile bowiem zdajemy sobie sprawę z zaniżania wartości dochodu dla celów podatkowych, to wartość ta jest jednak porównywalna z ocenami majątków szlacheckich i innymi danymi<sup>80</sup>. Że z kolei majątki szlacheckie nie uległy w masie tak dalece spekulacjom, wskazywał już dla Prus Południowych Holsche<sup>81</sup>, co potwierdziła Danuta Rzepiewska. Jeżeli Holsche ostrzegął przed nowymi ocenami majątków, które dają ich 2-, 3-krotną wartość rzeczywistą, to nie odnosiło się w takim stopniu do ocen hipotecznych sprzed kilku lat<sup>82</sup>. Powyższe oceny potwierdza też „Czarny Rejestr” i struktura zadłużenia z kredytów pruskich. Wprawdzie obdłużenie majątków szlacheckich osiągnęło ponad 33% ich wartości, jednak zarazem kredyt objął tylko 14% właścicieli. Następnie z 600 majątków objętych kredytem właściciela zmieniło ok. 70 i to często dwukrotnie. Na koniec jeżeli 10% dłużników stanowili Niemcy, to wysokość udzielonych im pożyczek wynosiła 20% przeciętnego zadłużenia majątku tytułem kredytów pruskich<sup>83</sup>. W sumie można powiedzieć, że ze względu na lepszy dostęp do kredytu, spekulacyjny charakter samego kupna, brak zakorzenienia w Polsce, majątki z „Czarnego Rejestru” miały

<sup>77</sup> *Das Schwarze Register, Materialien*, s. 160–161.

<sup>78</sup> Patrz aneks, Tabela 4, s. 12x. GStAPK Berlin–Dahlem, I HA, Rep. 7c, Nr 14d1, Fasz. 23, k. 1–12; AGAD, GDS, Nr 652, k. 117–120, k. 218–230; AGAD, Archiwum Zamoyskich, Nr 96, k. 2–7; F. Cölln, *Das schwarze Register*, s. 65–90; J. Zerboni, *Einige Gedanken über die Bildungsgeschäfte in Südpreußen*, Jena 1800, s. IV; C. Grünhagen, op. cit., s. 288; M. Philippon, op. cit., Bd.2, s. 289–291; K. Jeżowa, *Die Bevölkerungs- und Wirtschaftsverhältnisse*, s. 37–41; M. Laubert, *Die preußische Polenpolitik*, s. 21; J. Wąsicki, *Rozdawnictwo*, s. 57–71.

<sup>79</sup> *Materialien*, s. 158.

<sup>80</sup> Majątki domenalne były klasyfikowane przez komisję taksacyjną w latach 1793–1795, a następnie detaksacyjną w latach 1796–1798, AGAD, GDS, Abt. XV, Lfd. 23 Entwurf der Grundsätze bei Abschätzung der starosteilichen und geistlichen Güter für die südpreußischen Klassifikationskommission, 1793; klasyfikacje 1793–1795; Lfd. 158–286 (jednostki archiwalne wg dekanatów); klasyfikacje 1795–1798 Lfd. 287–441 (jednostki wg departamentów).

<sup>81</sup> K. von Holsche, op. cit., Bd. 1, s. 243.

<sup>82</sup> *Ibid.*

<sup>83</sup> D. Rzepiewska, op. cit., s. 121; A. Eisenbach, D. Rzepiewska, op. cit., s. 218–219, 223, 225–226.



ceny wyższe od podobnych wielkością majątków polskich. Można też powiedzieć o oczywistym braku jednolitego rynku majątków ziemskich. Otwarcie hipoteki, kredyty, etc. wprawdzie przyspieszyły jego rozwój, jednak, jak wskazywał jeszcze Leopold Krug, mimo wyraźnej tendencji wzrostu cen majątków były one w różnych obszarach państwa pruskiego niezwykle zróżnicowane i na szeregu obszarów cena morgi magdeburskiej nie przekraczała 15–20 talarów. Równocześnie jednak pisał, że dominującą tendencją jest wzrost, który spowodował, że cena morgi przekroczyła już 100 talarów i nadal rośnie. Wg jego oceny realna cena morgi, tzn. wynikająca z dochodu, jaki ona przynosi, kształtować się powinna ok. 50 talarów, a więc o połowę niżej<sup>84</sup>.

Dane Helda i Zerboniego były współcześnie cytowane przez poważnych pruskich statystyków, aczkolwiek incydentalnie i bez komentarzy. Leopold Krug pisał, że Fryderyk Wilhelm II rozdarował w Prusach Południowych znaczną ilość majątków państwowych, „denen Wert von manchen Schriftstellern zu 20 Millionen Thaler angegeben worden ist”. Całkiem podobnie ostrożność zachowywał Karol Holsche: „Einige wollen den Werth dieser Schenkungen auf 20 Millionen Thaler angeben, welches ich jedoch nicht verbürgen mag”<sup>85</sup>.

Zarówno praca Kruga, jak i Holschego spotkały się z pochwalnymi listami Fryderyka Wilhelma III i nie była to jedyna reakcja młodego króla na machinacje Hoyma<sup>86</sup>, który w 1798 r. sam poprosił o dymisję ze stanowiska ministra Prus Południowych. Zastąpił go usunięty po insurekcji 1794 r. von Voss<sup>87</sup>. Holsche<sup>88</sup> powątpiewał jednak, czy rozmiary donacji mogły być tak duże, powołując się na fakt, że „Canon”, a więc wysokość opodatkowania z tych dóbr, wynosił dla departamentu poznańskiego tylko 15 816 talarów. Wprawdzie wykaz archiwalny „Canonu”<sup>89</sup> przewyższa 20 000 talarów, jednak i to nie zmienia postaci rzeczy. Wpływy z majątków domenalnych zestawione przez Wilhelma Klewitza wykazują, że cała ich wartość nie mogła przekraczać 15 mln talarów<sup>90</sup>. Wszystkie te koordynaty umacniają nas w przekonaniu, że wartość majątków rozdarowanych bliższa była 4 niż 7 mln talarów.

### Skutki donacji — polski aspekt

Kolejne zagadnienie to skutki operacji rozdawnictwa majątków. W stosunku do oficjalnych ekonomicznych i politycznych założeń były one całkowicie niespodziewane. Inwestycyjne rezultaty rozdawnictwa okazały się co najmniej wątpliwe. Pozycja

<sup>84</sup> L. Krug, *Betrachtungen*, Bd. 1, s. 100–101.

<sup>85</sup> L. Krug, op. cit., Bd. 2, s. 483; A. K. von Holsche, op. cit., Bd. 2, s. 483.

<sup>86</sup> Carl Julius Bersius opublikował obszerne fragmenty korespondencji L. Kruga, gdzie ten temat został omówiony w liście z 18 VI 1805 r. do brata statystyka Philippa Kruga, zob. L. Krug, *Geschichte der Preußischen Staatsschulden*, s. XIX–XX.

<sup>87</sup> Równocześnie wielkim kanclerzem na miejscu Goldbecka został Arnim; *Immediat-Schreiben des Geheimen Cabinets-Raths Menchen*, 8 II 1798, P. Granier, *Preußen*, Bd. 8, Leipzig 1902; por. O. Heike, op. cit., s. 45–46; M. Philippson, op. cit., Bd. 2, s. 139–140; Ch. Mayer, op. cit., s. 337–338.

<sup>88</sup> M. Philippson, op. cit., Bd. 2, s. 483.

<sup>89</sup> Wykazy I–II wg naszej końcowej tabeli.

<sup>90</sup> W. A. Klewitz, op. cit., s. 68. Rok 1797/8 — 28 talarów, 1798/9 — 100 000, 1799/1800 — 132 545, 1800/1 — 147 797, 1801/2 — 188 048, 1802/3 — 128 320, 1803/4 — 112 989, 1804/5 — 47 151, 1805/6 — 39 123. Potwierdzają to wpływy z kompetencji, zob. A. K. von Holsche, op. cit., Bd. 2, s. 482, por. A. Simsch, op. cit., s. 104–105; W 1800/1801 stanowiła ona 36,3% czystego dochodu z domen: departament kaliski — 86 133 talary, departament poznański — 88 625 talarów, departament warszawski — 77 314 talary.

pruska w Wielkopolsce nie tylko nie została wzmocniona, ale państwo to skompromitowało się w opinii szlacheckiej skorumpowaniem aparatu administracyjnego. Dokonał się natomiast zgół spontaniczny proces przechodzenia majątków rozdawanych albo w ręce polskie — bez oglądania się na racje polityczne — albo w ręce pruskie, często nie związane z kręgiem donatariuszy<sup>91</sup>. Jak wskazują wykazy kredytobiorców z lat 1795–1806, pojawiła się też grupa urzędników, którzy nabywali majątki w Polsce z wskazanych wcześniej względów ekonomicznych. Joseph Zerboni di Spocetti w okresie rządów Fryderyka Wilhelma III stał się bez donacji znaczącym właścicielem ziemskim w departamencie kaliskim, najpierw biorąc 30 000 talarów kredytu na majątek Pługawice w berlińskiej Kasie Wdowiej, w 1805 r. natomiast nabywając za olbrzymią sumę 460 000 talarów, również pochodzących z kredytu, Opatów i Wieruszów, gdzie rzeczywiście gospodarował i inwestował<sup>92</sup>.

Spośród kolejnych ministrów Prus Południowych sympatią szlachty polskiej cieszył się raczej Karl Georg Hoym niż Voss. Ten sądził, że dla podniesienia gospodarczego prowincji konieczne jest przeprowadzenie szybkich reform, których szlachta się obawiała. Hoym natomiast utrzymywał dobre kontakty z Feliksem Łubieńskim, biskupem Ignacym Krasickim, Józefem Wybickim. Łubieńskiemu proponował w ramach rozdawnictwa majątek w Koskach, którego ten, jak się chwalił w pamiętnikach, nie przyjął, natomiast załatwił jego zakup za 40 000 dotychczasowemu dzierżawcy Szymanowskiemu. Miało to służyć zachowaniu majątku w polskich rękach. Szymanowski jednak zaraz sprzedał go za 90 000<sup>93</sup>. Łubieński nie wspomina tylko w pamiętnikach, że jego syn Piotr, żonaty był z córką Michała Szymanowskiego<sup>94</sup>.

Nie wspomina następnie Łubieński, że donatariusz — generał Favrat — był figurantem, na którego nazwisko majątek otrzymał występujący w niemieckich źródłach niejaki hrabia Lubiński, kaliski dyrektor Kolegium Landratów i landrat powiatu kaliskiego. Ów zagadkowy hrabia Lubiński to zniekształcony w niemieckiej pisowni hrabia Feliks Łubieński, komisarz cywilno-wojskowy przy armii Kościuszki w 1794 r., przez Prusaków postawiony przed sądem i skazany na 400 talarów grzywny<sup>95</sup>, po 1806 r. minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego i jeden z najznajmniejszych jego organizatorów, wychowawca synów zasłużonych w dziele budowy Królestwa Kongresowego. Jak w jego biografii podaje Tadeusz Mencil, za wstawieniem Giorolamo Lucchesiniego otrzymał też starostwo nakielskie. Innym figurantem był generał Dolffs, za którym stał w rzeczywistości syn ministra Goldbecka. Wcześniej też wspominaliśmy o, w podobny sposób uzyskanych, nabytkach ministra Hoyma<sup>96</sup>.

<sup>91</sup> Wskazywał już na to M. Beheim-Schwarzbach, op. cit., s. 451.

<sup>92</sup> J. Zerboni, *Einige Gedanken*, s. 6; Zerboni, ADB, Bd. 45, Leipzig 1900, s. 89–90; GStAPK Berlin–Dahlem, I HA, Rep. 7c, Nr 14d, Fasz. 21, „Die vom Kriegsath Zerboni gekauften Herrschaften Wieruszow und Opatów”, 1805; K. A. Varnhagen von Ense, op. cit., s. 90–91.

<sup>93</sup> *Pamiętnik Feliksa hr. Łubieńskiego*, s. 146–148, 153–156, 162–164; T. Mencil, *Feliks Łubieński*, Warszawa 1952, s. 38–40; por. idem, *Feliks Łubieński*, PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 478–481; *Pamiętniki Józefa Wybickiego*, t. 2, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840.

<sup>94</sup> K. Koźmian, *Pamiętniki*, Wrocław 1972, t. 2, s. 273; *Piotr Łubieński*, PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 496–497.

<sup>95</sup> J. Muszyńska, op. cit., s. 336.

<sup>96</sup> Landesdirektor, 1797–1802, *Handbuch 1797–1802*; M. Philippson, op. cit., Bd. 2, s. 287; K. Koźmian, op. cit., t. 2, s. 287; T. Mencil, *Feliks Łubieński*.

Jeżeli kredyt hipoteczny zaciągany przez pruskich donatariuszy był — jak wspomnieliśmy — marnotrawiony, podobnie jak pieniądze wzięte przez polską szlachtę na spekulacje i konsumpcję, to jak słusznie wskazała Danuta Rzepniewska w monografii o gospodarce na Mazowszu w dobie Prus Południowych, Feliks Łubieński był jednym z chlubnych wyjątków. Wzięte na hipotekę pieniądze inwestował i unowocześniał gospodarkę. Należy jednak nadmienić, że podstawową inwestycją Łubieńskiego było sprowadzenie 187 gospodarzy protestanckich, kolonistów z Prus Wschodnich i że Łubieński zasłużył tym sobie u Fryderyka Wilhelma III na Order Orła Czerwonego w 1805 r. i tytuł hrabiego, który otrzymał w 1798 r.<sup>97</sup>

W rozdawnictwo dóbr wmieszanych było również wielu innych Polaków. W dokumentacji pojawiają się landrat Potworowski<sup>98</sup>, Józef Chłapowski<sup>99</sup>, Józef Drzewicki, Michał Sokołowski<sup>100</sup>. Wykaz z Archiwum Zamoyskich podaje, że prezydent Berlina Eisenberg sprzedał swoją donację niejakiemu Chełmskiemu za 40 000. Jeżeli przypomnimy, że wśród donatariuszy znaleźli się książę Antoni Radziwiłł<sup>101</sup>, książę Antoni Czetwertyński<sup>102</sup>, hrabia Łuba i Dzierzbicki, że markiz Lucchesini odsprzedał swoją donację księciu Jabłonowskiemu za 150 000, (a Jabłonowski uzyskał stąd takse sądową na 500 000)<sup>103</sup>, musi się stać jasne, że w wielu wypadkach pruscy donatariusze bez skrupułów odsprzedawali majątki Polakom, gdy tylko dostawali od nich korzystną cenę. Tajny radca Baumann odsprzedał majątek Lubrzec hrabiemu Kwileckiemu z Dobrojewa, radca Unruh dał starostwo babimojskie w wieczystą dzierżawę dotychczasowemu staroście babimojskiemu, hrabiemu Łukaszowi Bnińskiemu<sup>104</sup>. Minister Hoym zamienił Guzów<sup>105</sup>, którym sam się obdarował na majątki Łubieńskiego — Szczytniki<sup>106</sup> i Kalinowo, w pobliżu Kalisza, koniuszy Krakwitz odsprzedał swoje dobra landratowi Potworowskiemu z powiatu kościańskiego. Z kolei hrabia Łuba prawa użytkownika swojej donacji (status dzierżawy na 44 lata) odsprzedał Biernackiej, córce generała von Bischofswerder, poślubionej następnie na krótko hrabiemu Gurowskiemu<sup>107</sup>.

<sup>97</sup> T. Mencil, *Feliks Łubieński*, s. 42–43. Pisze o 300 niemieckich kolonistach sprowadzonych przez Łubieńskiego; por. An den Grafen v. Lubiński zu Guzow, 27 VI 1805, R. Stadelmann, op. cit., Bd. 4, s. 315–317; por. K. Koźmian, op. cit., t. 2, s. 287–288.

<sup>98</sup> Landrat powiatu kościańskiego 1794–1802, *Handbuch 1794–1802*.

<sup>99</sup> Ojciec Dezyderego, starosta kościański (1756–1826), znane związki z Prusami przez Rozalię z Chłapowskich Engeström, żonę Wawrzyńca hr. Engeströma, postać szwedzkiego w Berlinie w latach 1798–1803, Rozalia obracała się w kręgu księżnej Luizy i jej siostry Fryderyki Luizy; zob. P. Bailleu, *Der preußische Hof im Jahre 1798, Schriften des Vereins für die Geschichte Berlins*, H. 34, Berlin 1897, s. 34; Z. Grot, *Dezydery Chłapowski 1788–1879*, Warszawa–Poznań 1983, s. 7–8; por. J. Tupalski, *General Dezydery Chłapowski*, Warszawa 1983, s. 12–16.

<sup>100</sup> AGAD, GDS, Nr 651, k. 218–230, Nr 652, k. 117–120.

<sup>101</sup> Antoni Henryk Radziwiłł (1775–1833), późniejszy namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego; 1796 ożenił się z Fryderyką Luizą (1770–1836), córką ks. Augusta Fryderyka, brata Fryderyka II; A. Galos, *Antoni Radziwiłł*, PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 156–160.

<sup>102</sup> Antoni Świątopełk Czetwertyński (1744–1830), kasztelan braclawski, J. Nieć, PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 360.

<sup>103</sup> J. Zerboni, *Einige Gedanken*, s. IV; M. Philippson, op. cit., Bd. 2, s. 289.

<sup>104</sup> Łukasz Bniński, sędzia poznański, poseł na Sejm Wielki, konfederat barski, w 1793 r. w pruskich opisach miast odnotowywany jako starosta babimojski; J. Wąsicki, *Miasta zachodniego pogranicza Wielkopolski*, Poznań 1960, s. 19–22; por. L. Krug, *Topographisch-Statistisch-Geographisches Wörterbuch des sämtlichen preußen Staaten*, Bd. 2, Halle a. S. 1796, s. 45.

<sup>105</sup> SGKP, Warszawa 1881, t. 2, s. 919–920.

<sup>106</sup> W „Czarnym Rejestrze” Szydnik.

<sup>107</sup> *Materialien*, s. 143, 147, 159, 169; „Neue Feuerbrände”, Bd. 3, s. 133.

Baron von Schilden otrzymał majątki ze starostwa kościańskiego, przed insurekcją należącego do Józefa Chłapowskiego. Odsprzedał te temuż staroście (zob. Aneks, Tabela 4, s. 61), znanemu spekulantowi, który doprowadził majątek rodzinny na krawędź bankructwa, którego widmo odsunąć miał dopiero syn Dezydery<sup>108</sup>. Oczywiście normy prawne mające przeciwdziałać przejmowaniu majątków donacyjnych przez Polaków miały wymiar antypolski — jak pisze Jan Wąsicki<sup>109</sup>. Trzeba jednak zauważyć, że sam fakt wydania takich rozporządzeń oznaczał, iż donatariusze niezbyt troszczyli się o zachowanie pruskiego stanu posiadania w Wielkopolsce. Potwierdza to reskrypt królewski z 19 XII 1796, który ograniczał donacje do osób urodzonych w starych prowincjach pruskich albo cudzoziemców posiadających kwalifikacje rolnicze. Zobowiązywał też właścicieli do informowania władz o zamiarze podejmowania jakichkolwiek transakcji tymi dobrami<sup>110</sup>. Ponieważ jednak majątki były odsprzedawane Polakom, konieczny był kolejny reskrypt w 1800 r., zwracający uwagę, że nie tylko pierwszy, ale i kolejni właściciele nie mogą być Polakami<sup>111</sup>. Znajdywano inną furtkę, więc w 1801 r. ukazał się rozkaz powiadający, że donacje nie mogą być również dawane Polakom w wieczystą dzierżawę<sup>112</sup>. Teraz pozostała jeszcze wyprzedaż przez osoby podstawione. Ze scharakteryzowanymi rozporządzeniami należy też wiązać list Fryderyka Wilhelma III do ministra von der Recke. Król pisze o gwałtownych staraniach mieszczaństwa o możliwość zakupu majątków szlacheckich i o potrzebie wyrażania zgody na takie kontrakty, ale w ograniczonej liczbie przypadków („um den Adel in den Besitz der Landgüter zu sichern”). Te ograniczenia wkrótce miały się znaleźć na pierwszym planie, nas interesuje jednak występujący tu niewątpliwie przejaw wzrostu popytu na ziemię<sup>113</sup>. Fryderyk Wilhelm III uważał handel majątkami ziemskimi za niekorzystne zjawisko, ale za szczególnie szkodliwe uważał potajemne cesje dzierżaw majątków domenalnych<sup>114</sup>. Afera „Czarnego Rejestru” wpłynęła negatywnie na stosunek polskiej szlachty do pruskiej administracji i poderwała znacznie autorytet państwa pruskiego, tym bardziej, że nie była odosobnionym przypadkiem nieprawidłowości w funkcjonowaniu administracji pruskiej w Prusach Południowych.

Nie sposób jednak zaprzeczyć, że miał rację Wilhelm Klewitz, kiedy w 1812 r. pisał, że z jednej strony, nigdzie jak w Prusach Południowych do administracji w takiej liczbie nie mogły wcisnąć się „podłe” i „interesowne” osoby, a jednak jeszcze teraz, w dobie Księstwa Warszawskiego „pruscy rachmistrze są do dziś dnia wam jeszcze przyjemni”<sup>115</sup>. Jeszcze jako prezydent kamery poznańskiej Klewitz, który właśnie

<sup>108</sup> C. Grünhagen, op. cit., s. 288; Z. Grot, op. cit., s. 8–9.

<sup>109</sup> Stąd nie można się zgodzić z I. Bussenius, która za M. Laubertem pisze, że chodziło tylko o przeciwdziałanie spekulacjom. Obydwa cele nie są bynajmniej ze sobą sprzeczne, zob. I. Bussenius, op. cit., s. 187; M. Laubert, *Zur Geschichte der südpreußischen Gratalgüter*, s. 174–175; J. Wąsicki, *Ziemia polskie*, s. 228 n.

<sup>110</sup> Kriegs- und Domainenkammer zu Warschau wonach die in Südproußen verschenkten Güter an keine Landeseingebornen des ehemaligen Polens verkauft, *Materialien*, s. 172.

<sup>111</sup> Circularrescript an alle südpreußische Regierungen, wodurch die Verordnung wegen untersagter Veräußerungen der von dem verstorbenen Könige verschenkten Güter an Landeseingeborne deklariert wird, *Materialien*, s. 173.

<sup>112</sup> Erlass der Kriegs- und Domainenkammer zu Posen an die Regierung daselbst, die nicht stattfindene Erbverpachtung der von dem verstorbenen Könige verschenkten Güter in Südproußen an Landeseingeborne betreffend, 27 I 1801, *Materialien*, s. 174.

<sup>113</sup> An den Minister Frhr. v. d. Recke, 28 XII 1797, An den Hauptmann a. D. v. Jagow zu Leine bei Pyritz, 4 V 1798; An den Kaufmann Birkner in Elbing, 22 XI 1804; R. Stadelmann, op. cit., Bd. 4, s. 202, 209, 306–307.

<sup>114</sup> An den Minister Grafen v. Hoym, 2 II 801, R. Stadelmann, op. cit., Bd. 4, s. 265–266.

<sup>115</sup> Na temat niskich pensji, fatalnego doboru kadry, której wysokiej jakości po II–III rozbiore nie sposób

zwolnił za malwersacje finansowe radcę Schmalinga (1805 r.)<sup>116</sup>, pisał w przygnębieniu, że Niemcy w niczym się na tle Polaków nie wyróżniają. Część jego urzędników jest całkowicie zdemoralizowana i nadaje się do natychmiastowej wymiany. Prościej było wymienić Klewitzę<sup>117</sup>.

Najcięższe oskarżenia rzucali Friedrich von Cölln, Hans von Held, Joseph Zerboni di Sposetti, Wilhelm von Klewitz. Theodor von Schön, współcześnie związany z ministrem Prus Nowowschodnich von Schrötterem, pisał o tym bez ogródek<sup>118</sup>.

Do tych oskarżeń przyłączył się najgłośniejszy z malwersantów Triebenfeld, z cynizmem ubolewając nad panoszącą się w Prusach Południowych korupcją. Joseph Zerboni wypierał się autorstwa „Aktenstücke”, ale obraz tam dany jest bardzo prawdziwy<sup>119</sup>. Franciszek Gajewski czy Fryderyk Skarbek, ludzie skądinąd posiadający rzadką umiejętność zauważania, jak wielu rzeczy od Niemców mogliśmy się nauczyć i zarazem jak liczne były ich wady, pisali o czasach południowopruskich, że niemiecki urzędnik przybywał zwykle do Polski „jako chudopachołek z tłumokiem na plecach”, „by w Polsce próbować szczęścia”. Za chwilę ten sam człowiek kupował sobie dobra<sup>120</sup>. Kiedy u księcia Antoniego Sułkowskiego w Rydzynie zjawiała się komisja podatkowa w 1811 r., jej członkami byli sami Niemcy, nie przeszkodziło to jednak księciu za drobną sumę kupić taksatora, bo jak pisał, urzędnik miał żonę i liczną rodzinę na utrzymaniu, a pensyjke marną<sup>121</sup>.

---

już było zapewnić, traktowania przez wysoko kwalifikowanych urzędników pracy w polskich prowincjach jak zesłania, zob.: L. Krug, *Betrachtungen*, Bd. 2, Berlin 1805, s. 384; T. von Schön, op. cit., s. 251; G. Koziłek, *Der Dichter in der Fremde. Preußische Beamte nach der dritten Teilung Polens in Warschau*, w: idem, *Reformen, Revolutionen und Reisen. Deutsche Polenliteratur im 18. und 19. Jahrhundert*, Wrocław 1990, s. 200–209; idem, *Zacharias Werner und Polen*, ibid., s. 162–168; R. Arnold, *Geschichte der Deutsche Polenliteratur von den Anfängen bis 1800*, Halle a. S. 1900, s. 241–242, 245–246; F. Cölln, op. cit., Bd. 1, s. 72–73, 171; *Warum wurden die Preußen von den Pohlen aufgefeindet*, „Neue Feuerbrände zum brennen und leuchten”, H. 17, Amsterdam 1808, s. 1–29; S. G. Borsche, *Über Preußische Verwaltung in Neu-Ostpreußen. Briefe des Kammer-Assesors S. G. Borsche aus Plock 1799–1801*, oprac. R. Lüdicke, „Altpreußische Forschungen”, 17, H. 2, 1940, s. 200–218, tu s. 209; R. Stadelmann, op. cit., Bd. 3, s. 35–36; Bd. 4, s. 88–90.

<sup>116</sup> Schmaling w 1794–1800 radca wojenny i domenalny, od 1802 r. drugi dyrektor kamery poznańskiej, dymisjonowany w 1804 r., I. Bussenius, op. cit., s. 56–60, 108, 114–116, 120–125; *Handbuch 1794–1806*.

<sup>117</sup> Immediatbericht Klewitz, 1805, w: *Urkunden*, s. 289–292.

<sup>118</sup> „Es ist bekannt, daß die Verwaltung Hoym's in Südpreußen Gelegenheit zu den allerschlimmsten Missbräuchen gegeben hat. Eine Menge schlechter und zweideutiger Menschen, die sich anderswo nicht halten konnten, strömen in die neuen Provinzen und vergifteten die Verwaltung von vornherein. Die von Könige Friedrich Wilhelm II. erlangte Vergünstigung, einen Theil der vorgefundenen Krongüter zu Schenkungen an verdiente Männer zu verwenden, gab Gelegenheit, den Einfluß Hoym's in Berlin zu sichern, sie gab auch Gelegenheit zu den abscheulichsten Betrügereien. Zerboni entdeckte einige dieser schlechten Manipulationen, durch welche die Staatskasse um eine Million bevorthelt worden war”, T. von Schön, op. cit., 306.

<sup>119</sup> „Ich sah den Staat Friedrich des Großen auf eine über alle Beschreibung Schamlose Art von ehrpflichtvergesenen Beamten um Millionen verkürzt. Ich sah Besitzungen von Corporationen und Gemeinden von ihrer vormundschaftlichen Instanz durch einseitige Rescripte unter dem Werthe verschleudert, mit öffentlichen Geldern gewuchert und Cassen-defecte durch neue Betrügereien gedeckt”, *Actenstücke*, s. 117.

<sup>120</sup> *Pamiętniki Franciszka Gajewskiego*, t. 1, s. 67; F. Skarbek, *Pamiętniki Seglasa*; por. też K. Koźmian, op. cit., t. 2, s. 65–67. Liczne bezsporne świadectwa przestępstw urzędników pruskich mogą stanowić przedmiot odrębnych badań. W GStAPK Berlin–Dahlem, I HA, Rep. 7 Kriminalia, Nr 149, Fasz. 1–42, znajdują się akta 42 procesów o korupcję, malwersacje i inne wykroczenia urzędników południowopruskich, jak pijaństwo, opuszczenie służby, fałszerstwa.

<sup>121</sup> K. Koźmian myli się więc, jeżeli chodzi o Szaniawskiego. Zob. W. Klewitz, *Über die Preußische Verwaltung*, s. 14–18; A. P. Sułkowski, *Listy do żony z wojen napoleońskich*, oprac. R. Bielecki, Warszawa 1987, s. 239–240.

Pruskimi urzędnikami chętnie posługiwał się Feliks Łubieński, przy ostentacyjnej do nich niechęci. Po 1806 r. byli niezbędni do kontynuacji pracy administracji Księstwa Warszawskiego.

Jeżeli więc stan administracji pruskiej w Prusach Południowych był współcześnie uważany za opłakany, nie możemy zapoznawać faktu, że w stosunku do urzędów przedrozbiorowych sam sposób organizacji instytucji państwowych przynosił ogromny postęp i był przez Polaków doceniany, co ujawniło się dobitnie właśnie w Księstwie Warszawskim. Z jednej więc strony konieczny jest umiar w krytycyzmie, z drugiej trudno nie zauważyć, że ani w czasach Fryderyka II, ani Fryderyka Wilhelma III, żadna inna pruska prowincja nie cieszyła się tak złą sławą, jeżeli chodzi o kondycję aparatu administracyjnego. W 1800 r., po skardze 77 obywateli Kalisza na miejscowego radcę podatkowego Joachima Denso, dopuszczającego się łupiestw finansowych, minister Voss uznał za konieczne, „w prowincji która posiada tak wielu złych urzędników” potraktować to wykroczenie przykładowie i ukarał Densa trzema latami twierdzy, anulowanymi jednak w drugiej instancji. Niemieccy mieszkańcy Rawicza, po usunięciu radcy Belowa, wysłali w 1797 r. do ministra deputację, która prosiła o urzędnika „uczciwego, nie działającego dla własnej korzyści i przeciw swoim poddanym”<sup>122</sup>. Wkrótce po objęciu władzy, 23 XI 1797 r., Fryderyk Wilhelm III rozkazał przeprowadzenie w administracji państwowej gruntownych czystek. Natychmiast zwolnieni być mieli wszyscy nieuczciwi, pozbawieni kwalifikacji, próżniacy<sup>123</sup>.

Nie ma wątpliwości, że w pierwszym rządzie słowa te odnosiły się do Prus Południowych. Po podróży przez Wielkopolskę Południową w 1798 r. król pisał o spuściznie rządów Hoyma, że Polacy nie mają jej nic do zawdzięczenia<sup>124</sup>. Ponownie i w znacznie ostrzejszych słowach, nawiązując do pisma z 1798 r., powrócił Fryderyk Wilhelm do sprawy fatalnego stanu administracji w 1800 r., gdzie pisał o prawie całkowicie wymarłym duchu wierności, bezinteresowności, pilności i porządku, z którego pruska „służba cywilna” dawniej słynęła. Od 1798 r. podjęto tylko niewielkie działania — twierdził — albo wręcz nie zrobiono nic dla zmiany tego stanu rzeczy<sup>125</sup>.

Po 1797 r. majątki rozdane pozostały jednak w rękach donatariuszy. Fryderyk Wilhelm III zapewniał, że będzie działał zgodnie z prawem i nie podepcze dokumentów podpisanych przez króla pruskiego<sup>126</sup>.

<sup>122</sup> F. Grützmacher, *Zur charakteristik der südpfeußischen Steuerräte*, ZHGPP, 28, 1913, s. 105–126.

<sup>123</sup> Eingehändige Kabinets-Orde Friedrich Wilhelm III an „sämmliche Departaments, Kammern, Regierungen”, R. Stadelmann, op. cit., Bd. 4, s. 198–199.

<sup>124</sup> „weil ein grosser Theil der angestellten Unterbedienten ihren Beruf verkennen und ihr Amt, statt es zum Schutz des Unterdrückten aus zu üben, zu Gewaltthätigkeiten missbrauchen. Es ist unter ihnen fast zum Sprichwort geworden, dass der vormahlige Pohle nur mit der Peitsche gehandhabt werden könne und Ich habe vielfache Klagen über thatliche Misshandlungen der Unterthanen, besonders beym Vorspann gehöret, ungeachtet Ich selbst Mich überzeugt habe, dass die Süd- und Neu Ost- Preußen ein gutmüthiges und biegsames Volk ausmachen, das eine solche Behandlung nicht verdienet”, An die Minister v. Voß und v. Schrötter, 10 VII 798, R. Stadelmann, op. cit., Bd. 4, s. 211.

<sup>125</sup> An die Staats-Ministerium, 29 VII 1798, R. Stadelmann, op. cit., Bd. 4, s. 260–262.

<sup>126</sup> R. Stadelmann, op. cit., Bd. 4, s. 88–89.

## Podsumowanie

Jak wykazaliśmy, wartość rozdawanych majątków ocenić można na 4 mln reichstalarów, natomiast w rezultacie sztucznej wyższości cen majątków współcześnie (1801 r.) oceniane były na 7 mln reichstalarów. Podawaną na stronie tytułowej „Czarnego Rejestru” sumę 20 mln reichstalarów uznać należy za całkowicie fałszywą. Następnie ustaliliśmy, że w świetle samego „Czarnego Rejestru” liczba donatariuszy wynosiła nie 52, jak się dotychczas podawało, a 48 osób, były natomiast 52 donacje. Z wykazów podatkowych wynika jednak nieco większa — chociaż niewiele — liczba donacji.

Dla przeprowadzenia analizy wykazu majątków rozdawanych i akcji ich rozdawnictwa konieczne było wzięcie pod uwagę szerszego kontekstu występujących zjawisk: tzw. koniunktury rolnej, wyższości cen majątków ziemskich, spekulacji majątkowych, konsekwencji założenia pruskiej hipoteki, kredytu ziemskiego, stanu finansów państwa pruskiego, stanu pruskiej warstwy urzędniczej w Prusach Południowych na przełomie XVIII/XIX w. i rozgrywek koteryjnych na pruskim dworze.

W świetle naszych ustaleń cele akcji rozdawniczej należy rozpatrywać w szerokim kontekście. Występują tu przede wszystkim dwa aspekty. Inne były oficjalne cele władz pruskich, inne — prowadzącej bezpośrednio akcję rozdawniczą ekipy Hoyma. Oficjalnym założeniem akcji rozdawnictwa była modernizacja majątków domenalnych za prywatne pieniądze junkrów pruskich. Państwo rezygnowało z domen, nie posiadając środków na ich zagospodarowanie. Dzięki takiej decyzji uzyskiwało natomiast dodatkowo dochody z ich sprzedaży, co przy zadłużeniu skarbu pruskiego na sumę ok. 50 mln talarów nie było bez znaczenia. Szczere też były deklaracje, że szlachta pruska ma służyć polskim sąsiadom za wzór nowoczesnego gospodarowania. Ponadto akcja miała również służyć wynagrodzeniu oficerów i urzędników zasłużonych dla pruskiej monarchii w sytuacji, gdy państwo nie posiadało na to innych środków.

Na te przesłanki nakładały się wyraźne korzyści polityczne, polegające na utworzeniu w Wielkopolsce grupy niemieckich właścicieli ziemskich, stanowiących oparcie dla pruskiego panowania na zagarniętych ziemiach polskich. Akcja rozdawnicza majątków była niewątpliwym przejawem polityki „podporządkowywania”. Trzeba jednak również wyraźnie zaznaczyć, że polityka pruska wobec Polaków posiadała też wyraźny aspekt „pozyskiwania” (współcześnie mówiło się o „usynowieniu”), którego przejawem był chociażby kredyt ziemski dla szlachty polskiej. Obydwa te sposoby postępowania służyły z jednej strony zapewnieniu posłuszeństwa szlachty i kontroli nad nią, z drugiej wytworzeniu wśród niej grupy zwolenników Prus, mających utrwalać pruskie panowanie w Wielkopolsce. Następujące po sobie zabory ziem polskich nazwanych Prusami Zachodnimi, Prusami Południowymi i Prusami Nowoschodnimi postawiły państwo pruskie przed koniecznością wchłonięcia nowych znacznych obszarów. Podjęcie decyzji o obsadzie administracji sprowadzonymi z prowincji pruskich niemieckimi urzędnikami zaważyło fatalnie na przebiegu tego procesu. W porównaniu do Polski przedrozbiorowej kadra pruska była rozbudowana, nowoczesna i wykształcona. Jednak do realizacji postawionego przed nią zadania zbyt nieliczna i poddana negatywnej selekcji. W rezultacie w administracji pruskiej w Prusach Południowych doszło do różnorodnych zwyrodnień, niekorzystnych dla samego państwa

pruskiego. Jednym z istotnych tego przejawów było całkowite zniekształcenie założonych celów w przebiegu akcji rozdawnictwa. Zamieniła się ona w aferę korupcyjną, połączoną z nie służącą nikomu poza samymi donatariuszami spekulacją dobrami, wskutek której dobra wracały często w ręce polskie. Warto zaznaczyć, że — jak wykazały badania Danuty Rzepniewskiej — analogicznym fiaskiem zakończyła się pruska akcja kredytowa w Prusach Południowych, przy czym jej konsekwencje były o wiele bardziej niekorzystne dla ziem polskich od skutków akcji rozdawniczej. Z drugiej strony dzieje Księstwa Warszawskiego wskazują, że z pozytywnych, tj. efektywnych wzorców pruskiej organizacji państwa, Polacy potrafili skorzystać bez uprzedzeń wobec rozbiornicy.



## ANEKS

Tabela 1. DONACJE PRUSKIE — WARTOŚĆ MAJĄTKÓW<sup>1</sup>

Donatariusze	Wartość majątków (w talarach)				
	Wykaz I	Wykaz II	Wykaz III	Czarny Rejestr	
				oficjalnie	wartość prawdziwa
1	2	3	4	5	6
Departament Poznański <sup>2</sup>					
Major Hünerbein	146 683	145 515	200 000	100 000	200 000
Hrabia Lüttichau	291 116	156 416	1 000 000 <sup>3</sup>	110 000	800 000 <sup>4</sup>
Hrabia A. Unruh	35 110	35 110	80 000	21 150	80 000
Kapitan Unruh	78 540 <sup>5</sup>	82 118	80 000	—	80 000
Julius von Massow	23 296	—	—	—	—
Major Boehmcken	36 524	34 112	50 000	21 925	40–50 000
Książę Hohenlohe	240 448	284 960	1 000 000 <sup>6</sup>	89 250	800 000
Hrabia Keyserlingk	89 440 <sup>7</sup>	89 772	120 000	59 000	120 000
Generał Bischofswerder	—	116 812	142 500	18 000	125 000
Major Schwichow	18 969	18 969	40 000	11 425	40 000
Generał Tschammer	5 574	5 657	—	—	—
Radca Baumann	20 633	20 716	80 000	15 000 <sup>8</sup>	80 000 <sup>9</sup>
Pułkownik Massenbach	53 996	54 163	—	—	—
Schilden	72 800	72 800	30 000	21 800	30 000 <sup>10</sup>
Generał Blücher	38 771	38 771	120 000	28 000	120 000
Markiz Lucchesini	234 124	231 545	500 000 <sup>11</sup>	151 500	500 000
Major Grawert	25 708	25 708	30 000	15 450	30 000
Kupiec Treskow	121 552	121 971	350 000	85 825	350 000
Major Brodowsky	17 721	17 721	25 000	7 650 <sup>12</sup>	25 000 <sup>13</sup>
Generał Larisch	26 624	26 707	9 000	9 000	—
Radca Beyer	—	56 076	140 000	70 225 <sup>14</sup>	160 000 <sup>15</sup>
Generał Zastrow	—	138 360	200 000	87 675	200 000
Krackwitz	22 184	—	60 000 <sup>16</sup>	30 150	100 000
Generał Wendessen	—	—	19 375	19 375	—
Eisenberg	38 854	38 854	40 000	23 350 <sup>17</sup>	40 000
	1 638 667	1 812 833	4 315 875	1 025 250 <sup>18</sup>	2 579 807 <sup>19</sup>
Wykazy I–II obejmują tylko donatariuszy z departamentu poznańskiego					

1	2	3	4	5	6
<b>Departament Kaliski</b>					
Książę Czetwyński			wartość nieznana		
Radca Goldbeck			120 000	28 600	120 000 <sup>20</sup>
Generał Favrat			36 000	5 500	36 000
Plk Hagen			30 000	15 000	12 000
Minister Haugwitz			200 000 <sup>21</sup>	135 000	200 000
Ks. Hessen-Philipthal			3 400	3 400	—
Generał Hirschfeld			9 700	9 700	—
Radca Neumann			wartość nieznana <sup>22</sup>		
Szambelan St. Patern			17 000	—	17 000
Major Plötz			20 000	10 000	20 000
Major Pontanus			200 000	—	200 000
Major Rüchel			300 000	30 000	380 000
Radca Triebenfeld			700 000	51 000 <sup>23</sup>	700 000
Hrabia Wartensleben			3 500	3 500	—
Kapitan Stromberg			50 000	—	50 000
Książę Württemberg			800 000	200 000	— <sup>24</sup>
Hrabia Łuba			—	—	— <sup>25</sup>
			2 489 600	529 700	2569 960 <sup>26</sup>
<b>Departament Warszawski</b>					
Generał hr. Brühl			32 500	32 500	—
Generał Chlebowski			100 000	33 000	120 000
Michał Dzierzbicki			niewielkiej wartości		
Generał Dolffs			20 000	20 000	—
Dyr. Poczty Goldbeck			11 000	11 000 <sup>27</sup>	—
Hrabia Łuba			brak	nieznana	
Porucznik Holzendorff			24 000	8 400	24 000
Minister Hoym			190 000	69 500 <sup>28</sup>	198 000 <sup>29</sup>
Generał Köhler			14 000	14 000	—
Książę Radziwiłł			32 500	32 500	—
Generał Wendessen			14 200	14 200	—
			438 200	247 600	466 200
			7234675	2069550	7036160

## Przypisy do Tabeli 1:

<sup>1</sup> Tam, gdzie „Czarny Rejestr” podaje tylko wartość zakupu, uzupełniliśmy go o wartości wg taksacji podatkowej. Po dołączeniu majątków podanych przy departamencie poznańskim wartość faktyczna majątków w departamencie kaliskim wynosiłaby ok. 3,5 mln talarów, tymczasem H. Held pisze, że dochody z tych majątków wynosiły w lutym 1799 r. 247 000 talarów, co sugerowałoby, że wartość owych majątków wynosiła ok. 5 mlr talarów. Być może, że Held miał rację, a niezgodność wskazywałaby na przyczynę sprawczą w postaci koniunktury zbożowej; zob. *Das schwarze Register*, s. 20.

<sup>2</sup> Tutaj wliczone także uboczne donacje w innych departamentach: Hrabia Lüttichau: departament poznański — 84 000, kaliski — 26 000; książę Hohenlohe: — 77 250, — 12 000; kupiec Treskow: — 73 325, — 12 500.

<sup>3</sup> „zgadzają się gospodarze znaiący” (te i następne adnotacje pochodzą z „Czarnego Rejestru”).

<sup>4</sup> Tylko majątki z departamentu poznańskiego. W kaliskim tylko Kuchary — jeden z 8 wycenionych na 26 000 talarów majątków sprzedany został za 90 000 talarów.

<sup>5</sup> Por. C. Grünhagen, *Die Südpreußische*, s. 287.

<sup>6</sup> „bo 50 000 dochodu rocznie”. „Czarny Rejestr” podaje wartość majątku 800 000, a obok tego dochód 50 000 talarów.

<sup>7</sup> Wg C. Grünhagena 1079 talarów kontrybucji (tj. 89 772 talary wartości), a z kolei podaje, że urzędowa wartość majątku 47 200 talarów, op. cit., s. 287.

<sup>8</sup> Wg C. Grünhagena dochód z lustracji 600 talarów, op. cit., s. 252.

<sup>9</sup> Tylko za Lubrzec dał hrabia Kwilecki z Dobrojewa 12 000 talarów. Wartość wszystkich majątków uzupełniona przez Cöllna.

<sup>10</sup> Wg C. Grünhagena 32 000, op. cit., s. 288.

<sup>11</sup> „lecz są warte więcej”.

<sup>12</sup> W wersji drukowanej 2650.

<sup>13</sup> Uzupełnione przez F. Cöllna.

<sup>14</sup> Wg C. Grünhagena 56 180, zgodnie z taksacją podatkową, szacującą czysty dochód na 2809 talarów, op. cit., s. 283.

<sup>15</sup> Wydanie W. Smoleńskiego podaje błędnie 100 000.

<sup>16</sup> „Sprzedał je Potworowskiemu landratowi za 60 000 lecz są warte 100 000 (Potworowski w powiecie kościańskim)”.

<sup>17</sup> Wg C. Grünhagena 934 talary czystego dochodu, op. cit., s. 251; tymczasem w wykazie podatkowym znajduje się podobna jak u Grünhagena taxa podatkowa — 467 talarów, jednak tabela jest opisana wyraźnie jako zestawienie majątków odpłacających 24% kontrybucji, Eisenberg płacił natomiast ponadto 513 talarów kompetencji, co daje jednak razem 980 talarów.

<sup>18</sup> W tabeli nominalna wartość podwójnych donatariuszy podana łącznie. Ich majątki poznańskie wyodrębnione zostały tylko w podsumowaniu.

<sup>19</sup> Wymienione w wypadku Treskowa, Lüttichau i Hohenlohe stanowią łączną wartość ich majątków we wszystkich departamentach. Jako że Held nie dał takiej oceny dla samego departamentu poznańskiego, uzupełniliśmy te oceny z wykazów podatkowych i szacunku, podobnie jak te pozycje „Czarnego Rejestru” dla tegoż departamentu, gdzie podana została tylko wartość zakupu majątku. Daje to więc nieco zaniżoną w stosunku do intencji Helda wartość majątków, którą można by ocenić na 3 mln talarów. Wartość wszystkich pozycji w tabeli departamentu poznańskiego wynosi 4 mln.

<sup>20</sup> Za tyle sprzedano tylko dwa z trzech majątków; wg taksacji podatkowej 28 620 talarów, C. Grünhagen, op. cit., s. 285–286.

<sup>21</sup> Wg C. Grünhagena dochody z Kłobucka wynosiły 8259 talarów, z Kroszyc 1784 talary, co daje 10 043 talary i odpowiada wartości sprzedażnej majątku, s. 250.

<sup>22</sup> C. Grünhagen: „er wolle dafür 1000 Friedrichsdor zahlen”, a więc 5000 talarów, op. cit., s. 289.

<sup>23</sup> C. Grünhagen podaje podatek 777 talarów (tj. 64 646 talarów), który Triebenfeld ochotniczo podniósł sobie do 1000 talarów (83 200 talarów), op. cit., s. 295.

<sup>24</sup> Z 20 majątków pierwsze dwa w 1801 r. wycenione zostały na 82 300 talarów, Canon — 13 398 talarów, z tego wynikałaby ogromna wartość majątku. H. Held nie wyjaśnił, że chodzi o kontrybucję + kompetencję, sama zaś kontrybucja wynosi 6699 talarów, z czego wynika wartość majątku 557 356 talarów, C. Grünhagen, op. cit., s. 289.

<sup>25</sup> Potwierdzenie dzierżawy z czasów polskich.

<sup>26</sup> Ze względu na brak ocen rzeczywistej wartości majątków Treskowa i Hohenlohe, przeniesiona tu została wartość nominalna ich majątków w departamencie kaliskim, co zapewne nieznacznie zaniża całość sumy dla tego departamentu.

<sup>27</sup> Zgodne z oceną z lustracji, gdzie dochód oceniony na 545 talarów, C. Grünhagen, op. cit., s. 252.

<sup>28</sup> Wg C. Grünhagena dochody wg polskiej lustracji, 3485 talarów, co daje wartość 69 700 t, op. cit., s. 251.

<sup>29</sup> Wartość sprzedażna dóbr zamienionych z Łubieńskim.

Tabela 2. USTALONE TERMINY DONACJI (*DIE DONATIONS-URKUNDE*)

Lp	Donatarius	Data
1	Generał Chlebowsky	17 VI 1796 r.
2	Generał Dolffs	9 VIII 1796 r.
3	Naczelnny Dyrektor Poczt Goldbeck	9 VIII 1796 r.
4	Porucznik Holtzendorff	9 VIII 1796 r.
5	Markiz Lucchesini	14 I 1797 r.
6	Radca Beyer	14 I 1797 r.
7	Kupiec Treskow	24 I 1797 r.
8	Pułkownik Boehmcken	25 I 1797 r.
9	Eisenberg	25 I 1797 r.
10	Major Grawert	25 I 1797 r.
11	Hrabia von Lüttichau	25 I 1797 r.
12	Major von Schwichow	25 I 1797 r.
13	Kapitan von Unruh	25 I 1797 r.
14	Generał Wendessen	25 I 1797 r.
15	Generał Favrat	20 IV 1797 r.
16	Major von Plötz	20 IV 1797 r.
17	Generał hrabia Brühl	14 I 1797 r.
18	Generał major Blücher	maj 1797 r.
19	Tajny Radca Finansowy Baumann	1 VIII 1797 r.
20	Holzendorff	9 VIII 1797 r.
21	Minister Hoym	14 IX 1796 r.
22	Generał Köhler	3 V 1797 r.
23	Major Brodowski	1797 r.

Tabela 3. REJESTR DONACJI WG DONATARIUSZY I LICZBY MAJĄTKÓW

Lp.	Donatariusz	Powiat	Liczba majątków
1	Generał lejtnant von Bischofswerder	Brześć Kujawski (2) Radziejowski (2)	4
2	Generał major Gebhard von von Blücher	Kowal	5
3	Pułkownik von Boehmcken	Brześć Kujawski	1
4	Major von Brodowski	Poznań Łagiewniki (11)	1
5	Major von Grawert	Pyzdry	2
6	Baron major Georg Heinrich von Hünnerbein	Babimost	10
7	Major von Schwichow	Gniezno	3

8	Generał lejtnant von Wendessen	Brześć Kujawski Gostynin	2
9	Generał major Friedrich Wilhelm von Zastrow	Śrem (4) Kościan (2) Wschowa (1) Krobia (1)	8
10	Generał von Favrat	Szadek	1
11	Pułkownik von Hagen	Sieradz	1
12	Generał von Hirschfeld	Częstochowa	1
13	Major von Plötz	Warta	1
14	Major von Pontanus	Sieradzki	1
15	Generał lejtnant Ernst Friedrich Wilhelm von Rüchel	Ostrzeszów	8
16	Generał hrabia von Wartensleben	Sieradz	1
17	Kapitan von Stromberg	Konin	1
18	Generał pruski, książę Ludwik Wirtemberski	Częstochowa (12) Radomsk (5) Ostrzeszów (3)	20
19	Generał von Chlebowsky	Rawa	5
20	Generał lejtnant hrabia von Brühl	Sochaczew	16
21	Generał lejtnant von Dolffs	Gostynin	5
22	Porucznik artylerii von Holtzendorff	Błonie	3
23	Generał lejtnant von Köhler	Gostynin	1
24	Tajny radca gabinetowy ( <i>Geheime-Cabinets-Rath</i> ) von Beyer	Kościan (7) Wschowa (4)	11
25	Tajny radca finansowy ( <i>Geheime-Finanz-Rath</i> ) Baumann	Środa (2) Powidz (1)	3
26	Marszałek dworu hrabia von Keyserlingk	Wschowa	5
27	Koniuszy von Krackwitz	Krobia	2
28	Hrabia von Lüttichau	Kowal (3) Brześć Kujawski (3) Radziejów (3) Poznań (1) Kościan (1) Babimost (2) Kalisz (6) Odolanów (2)	21
29	Baron von Schilden	Kościan	3
30	Minister markiz Girolamo Lucchesini	Międzyrzecz (6) Babimost (2)	8
31	Kupiec galanteryjny Zygmunt Otto Joseph von Treskow	Poznań (13) Gostynin (9)	22

32	Hrabia Aleksander von Unruh z Kargowy	Babimost	4
33	Tajny radca ( <i>Geheimerath</i> ) von Goldbeck	Kalisz	4
34	Minister hrabia von Haugwitz	Częstochowa Nowy Śląsk	2
35	Księżniczka von Hessen-Philippsthal	Sieradz	1
36	Radca poselstwa ( <i>Legations-Rath</i> ) Neumann	Kalisz	4
37	Radca wojenny i leśny ( <i>Kriegs- und Forst Rath</i> ) von Triebenfeld	Kalisz (2) Odolanów (3) Ostrzeszów (3)	8
38	Książę Antoni Radziwiłł	Sochaczew	7
39	General lejtnant książę Hohenlohe-Ingelfingen	Międzyrzecz (6) Brześć (1) Konin (5)	12
40	General major von Larisch	Brześć Kujawski	2
41	Eisenberg, prezydent Berlina	Pyzdry	4
42	Radca ziemski ( <i>Ritterschaftsrath</i> ) Anzelm Rudolf von Unruh	Babimost	2
43	Książę Antoni Czetwertyński	Piotrków	1
44	Hrabia Łuba	Konin	1
45	Szambelan St. Patern	Intendentura Fabianice	1
46	Michał von Dzierzbicki	Błonie	1
47	Główny dyrektor poczt ( <i>Ober-Post-Director</i> ) Goldbeck w Warszawie.	Błonie	1
48	Minister hrabia Karol Georg Hoym (po zamianie z Łubieńskim) (zob. s. 49).	Sochaczew	13

Tabela 4. ZESTAWIENIE CEN URZĘDOWYCH I SPRZEDAŻY DONOWANYCH MAJĄTKÓW

Donatariusz	Cena (w talarach)	
	urzędowa	sprzedaży
Triebenfeld	51 000	400 000 -750 000 (1801)
Bischofswerder	18 000	125 000 <sup>1</sup>
Brodowski	2 650	25 000 (1801)
Haugwitz	135 000	200 000
Blücher	28 000	120 000 (1803) <sup>2</sup>
Schwichow	11 425	40 000
Schilden	21 800	32 000
Eysenberg	23 350	40 000
Goldbeck jr	28 600	62 000 (1797) <sup>3</sup>
ks. L. Wittemberski	33 398	— (1801) <sup>4</sup>
Krockwitz	30 150	60 000
Boumann	15 000	— <sup>5</sup>
Plötz	10 000	20 000
Lüttichau		90 000 <sup>6</sup>
Unruh (radca)		80 000
St. Patern		17 000
Grävenitz <sup>7</sup>	3 000	65 000
Rüchel	30 000	130 000

## Przypisy do Tabeli 4:

<sup>1</sup> Wg Buchholtza za 191 000, zob. M. Philippson, op. cit., Bd. 2, s. 289.<sup>2</sup> Wg Buchholtza za 140 000 kupcowi z Elbląga, M. Philippson, op. cit., Bd. 2, s. 291.<sup>3</sup> Wg Buchholtza kupione przez saskiego szlachcica von Seld za nie mniej jak 80 000 talarów w 1797 r. W oryginale „Czarnego Rejestru” z trzech majątków dwa, tj. Russow i Dykallow sprzedane zostały razem za 120 925 talarów (64 374 i 56 551 talarów).<sup>4</sup> Tylko dwa z dwudziestu majątków wystawiono w Berlinie na sprzedaż za 82 300 talarów.<sup>5</sup> Za jeden z trzech majątków otrzymał 12 000 talarów.<sup>6</sup> Jeden z 8 majątków — Kuchary.<sup>7</sup> Sprawa Grävenitza jest sporna i zawikłana niemniej sama transakcja miała miejsce, zob. „Neue Feuerbrände” I, 132; V, 66, 109, 110; por. C. Grünhagen, op. cit., s. 294–295.

### Summary

The „Black Register” is a list, with accompanying comments, of property (primarily demesne) in Great Poland, granted by the Prussian authorities in 1796–1797 to Prussian officers, civil servants and landowners. An analysis of heretofore unexamined sources and an interpretation of the problem in a much wider context than was the custom up to now, enabled the author to demonstrate that the estates were worth not 20 million rtl., as was claimed in heretofore studies, but 4–7 million rtl., as a result of the sudden rise in land prices in Prussia. It was also found that 48 persons received 52 landed estates.

The intention of the campaign (the estates were sold but at prices considerably below their true worth) was the modernisation of state property by resorting to the private funds of Prussian citizens. The Hohenzollern state resolved to take this step owing to great debts produced by the war against France and the 1794 insurrection; this decision created sources for additional funds received from the sale of the landed estates. It was declared that the Prussian nobility would serve as a model for management; another significant role was played by the creation in Great Poland of a group of German landowners who would support Prussian rule. The implementation of the thus devised operation led to its total deformation. A group of officials working for Karl Georg Hoym, supervising South Prussia, became engaged in a corruption scandal, connected with speculative trade in the estates by their new owners and sizable credits in return for mortgaged land. Another detrimental factor was the low level of the Prussian civil service in Great Poland. Ultimately, despite the legal protective measures created by the central authorities, and attempts at disclosing the misuse, the estates frequently returned to Polish owners and the Prussian campaign failed.

(transl. A. Rodzińska-Chojnowska)